

Polski Związek Łowiecki

ISSN-1429-2971



# Ł KULTURA ŁOWIECKA

Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej



Na lisa z jamnikami  
i łopata

Drzeworyt  
B. Puc i K. Zabłocki

WIOSNA/LATO 2005 (Nr 37-38)



**XXI KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW  
POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO  
2 LIPCA 2005 R.  
WARSZAWA**



Z trybuny przemawia nasz Kolega delegat na zjazd dr Antoni Papież.  
Tekst zamieszczamy obok.

## ***Od Redakcji***

*W dniu 2 lipca 2005 roku obradował w Warszawie w Centrum Konferencyjnym WP XXI Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego.*

*Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej oraz redakcja Kwartalnika „Kultura Łowiecka” były reprezentowane w tym ważnym dla naszego Związku dniu przez Kolegów; Witolda Sikorskiego, Krzysztofa Mielnikiewicza, Mariana Lendzioszka, Krzysztofa J. Szpetkowskiego, Antoniego Papieża i niżej podpisanego.*

*W związku z brakiem jakiegokolwiek wzmianki o działalności naszego klubu i redakcji w materiałach przesłanych delegatom na Zjazd (zresztą z winy Zarządu Klubu), podjęto decyzję, że na sali zjazdowej wystąpi Kolega Antoni Papież i przedstawi zebranym w swoim kilkuminutowym referacie wieloletnie i wcale nie tak małe osiągnięcia, zarówno samego Klubu jak i redakcji „Kultury Łowieckiej”. Wystąpienie Kolegi Antoniego Papieża drukujemy bez skrótów ze względu na wagę tego materiału.*

*Stanisław A. Dąbrowski*

### ***Panie Przewodniczący Szanowni Państwo: Koleżanki i Koledzy delegaci!***

*Przypadł mi dzisiaj szczególny zaszczyt zabrania głosu w imieniu Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej. Ma to dla naszego Klubu wyjątkowe znaczenie, gdyż z naszej winy sprawozdanie z działalności Klubu nie zostało przekazane w terminie do materiałów zjazdowych.*

*Pragnę przybliżyć państwu najważniejsze aspekty naszej działalności: KK i KŁ funkcjonuje przy Polskim Związku Łowieckim, działa na obszarze całej Polski, w 13 oddziałach regionalnych i liczy obecnie 297 członków.*

*Działalność Klubu należy do ważnych form szerzenia wiedzy łowieckiej, będąc jednocześnie istotnym działaniem kulturotwórczym wobec myśliwych i społeczeństwa.*

*Zasadniczym zadaniem Klubu jest realizacja zadań zrzeszenia w zakresie pielęgnowania historycznych wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa oraz integracja osób działających na rzecz szeroko pojętej i rozumianej kultury łowieckiej, w tym kolekcjonerstwa, twórczości i sztuki.*

*Odbywa się to poprzez inicjowanie i popularyzowanie różnorodnych form kolekcjonerstwa, organizowanie wystaw, ekspozycji, pokazów, giełd, odczytów, prelekcji mających na celu szerzenie wiedzy o łowiectwie.*

*Przez ostatnie lata władze i członkowie Klubu starali się sprostać tym zadaniom najlepiej jak było można. Mamy przeświadczenie dobrze spełnionego obowiązku, oraz świadomość braków i niedostatków organizacyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do przekazu informacji, oczekiwanej aktywności niektórych oddziałów. Jednocześnie dostrzegamy przykłady wyjątkowego wręcz zaangażowania członków Klubu w działalność na polu kultury. Pragnę zaznaczyć, że członkowie Klubu chlubnie zapisali się w życiu naszego Związku aktywnie uczestnicząc niemal we wszystkich działaniach na rzecz kultury łowieckiej w Polsce. Chlubnie zapisaliśmy swoją obecność także w jubileuszach Polskiego Związku Łowieckiego, rocznicach Wydawnictwa „Łowiec Polski”, wszystkich większych i ważniejszych imprezach organizowanych przez Polski Związek Łowiecki.*

*Klub nasz współpracuje z władzami i organami PZŁ wszystkich szczebli z komisją Kultury NRŁ, zarządami okręgowymi i kołami łowieckimi w celu konsolidacji działalności na rzecz popularyzacji kultury łowieckiej. Służymy profesjonalną pomocą oraz zbiorami przy organizacji wystaw łowieckich. Staramy się aktywnie i konstruktywnie nieść pomoc wszędzie tam, gdzie nasza pomoc jest oczekiwana i spodziewana.*

*Pragnę zwrócić uwagę, że w Klubie liczną część członków stanowią przedstawiciele władz Polskiego Związku Łowieckiego, zasłużeni działacze. Za swą działalność na niwie łowieckiej wielu członków Klubu zostało uhonorowanych najwyższymi odznaczeniami łowieckimi „Złotem” 43, Medalami „św. Huberta” 44, 8 kolegom Zjazdu Delegatów nadały tytuły Honorowego Członka Polskiego Związku Łowieckiego są to: **Zygmunt Górski, Alfred Hałasa, Tadeusz Kornatko, Leopold Pac-Pomarnacki, Wacław Przybylski, Witold Sikorski, Edward Skiba, Witold Śnieżko-Blocki.***

*Z działalnością klubu związało się wielu twórców kultury, pisarzy, artystów powszechnie znanych i cenionych, takich jak **Anna Chelmicka, Władysław Dynak, Jarosław Janicki, Bohdan Jasiewicz, Krzysztof Kadlec, Mateusz Krupiński, Marek Krzemiń, Andrzej Łepkowski, Kazimierz Piekarski, Barbara Pochwalska, Edward Szalapak, Krzysztof J. Szpetkowski.***

*Do bardzo istotnych zadań realizowanych przez nasz Klub należy*

wydawanie biuletynu „Kultura Łowiecka”.

*Pismo to ukazywało się nieregularnie, zasadniczo jako Kwartalnik i wydawane jest głównie z dotacji Zarządu Głównego PZŁ. Dzięki bogatej treści i atrakcyjnej szacie graficznej znajduje uznanie wśród członków Klubu, myśliwych oraz kolekcjonerów zainteresowanych łowiectwem. Pragniemy, aby nasz biuletyn docierał nie tylko do członków Klubu, ale także, aby zachęcał do działalności na polu kultury większe rzesze myśliwych. Spełnia on niezwykle istotną rolę dla upowszechnienia **Kultury Łowieckiej**, bowiem jest to ważne pole oddziaływania na społeczeństwo. To wyjątkowa broń dla obrony racji i istnienia polskiego łowiectwa!*

*W dzisiejszych czasach wiadomo, że wszystko, a zwłaszcza sprawy kultury nie mogą obyć się bez zaangażowania ludzkiego, czasowego i co najważniejsze finansowego. Tak jak wszędzie kultura jest deficytowa pod kątem budżetowym. Jednakże może ona przynosić obfity plon w postaci: zaciekawienia, zachwyty i zrozumienia dla myśliwych i łowiectwa w szerszym wymiarze ze strony społeczeństwa.*

*Pragnę podkreślić z całą mocą: naszą wielką troską i priorytetowym zadaniem jest, aby czasopismo „**Kultura Łowiecka**” mogło ukazywać się nadal jako Kwartalnik, na stałym i dobrym poziomie! Jednakże bez większej pomocy finansowej ze strony władz PZŁ nie jesteśmy w stanie sprostać temu wyzwaniu.*

*Z naszej strony zrobiliśmy wiele: ograniczyliśmy wiele kosztów: zespół redakcyjny od lat działa społecznie, nie wypłacamy honorariów za artykuły i fotografie, dopłacamy do druku ze składek członkowskich.*

*Wobec postulatów naszych członków, widzimy potrzebę propagowania idei i działalności Klubu. Dlatego też kierujemy pod adresem naszego maczynego czasopisma „Łowca Polskiego” prośbę o szerszą popularyzację działalności naszego Klubu.*

*Pragnę serdecznie podziękować władzom naczelnym i okręgowym Polskiego Związku Łowieckiego za zrozumienie i pomoc we wszystkich problemach, staraniach i pracach podejmowanych przez Klub dla dobra naszego Związku. Pragnę zapewnić, że Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej chce być nadal postrzegany jako ważne ogniwo naszego związku w działalności kulturalnej!*

*Dziękuję serdecznie i życzę Darz Bór!*

*Prezes Oddziału Katowickiego KKiKŁ*

*Antoni Papież*

## Krajowy Zjazd Członków Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej

W dniach 17-18 czerwca br. w Ciechocinku na sprawozdawczo-wyborczym zebraniu spotkali się członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej.

Zjazd KKiKŁ zsynchronizowano z trwającym w tym czasie Krajowym Konkursem Sygnalistów Łowieckich o „Róg Wojskiego”, którego organizatorem był Klub Sygnalistów Myśliwskich

PZŁ i Zarząd Okręgowy PZŁ we Włocławku.

Organizatorzy sprawnie i bez większych problemów przygotowali i przeprowadzili to dość trudne logistycznie przedsięwzięcie.

Członkowie KKiKŁ w czasie przerw między koleżeńskimi spotkaniami i WZC mogli wziąć udział w niektórych punktach programu Konkursu. Zdążyli także zaprezentować swoje zbiory kolekcjonerskie, a także przedmioty



Uczestnicy WZC na sali obrad

użytkowe wykonane w ramach prowadzonej działalności gospodarczej—głównie wyroby jubilerskie i srebro użytkowe.

Sobota przeznaczona została na obrady plenarne KKiKŁ według wcześniej podanego do wiadomości Okręgom, porządku dziennego.

Mimo, że zarząd nie ukrywał iż niełatwo radził sobie z realizacją statutowych zadań, których się podjął, a prezes Marian Lendzioszek nie ukrywał trudności na jakie napotkał Zarząd w swej pracy, ostatecznie efekty były zaskakująco dobre mimo iż nie udało się w sprawozdaniu ująć wszystkich zrealizowanych w Okręgowych Oddziałach przedsięwzięć.

Z niepokojem przyjęto także niezadawalającą frekwencję na WZC mimo, iż przedmiotem obrad obok oceny pracy Zarządu za mijającą kadencję były wybory nowych władz.

W sprawozdaniu Prezesa nie zabrakło słów pochwały dla pracy społecznej Komitetu Redakcyjnego „Kultury Łowieckiej”, która ukazuje się systematycznie i merytorycznie jest bez zarzutu. Niezadawalająca jest jednak liczba korespondentów terenowych nadsyłających do redakcji własne materiały publicystyczne.

Za największy mankament uznano jednak szwankujący od dawna przepływ informacji między Zarządem Klubu a Zarządem Głównym PZŁ, zarządami Oddziałów terenowych nie mówiąc już o współpracy i wymianie informacji między członkami.

Mimo dość pesymistycznego wystąpienia Prezesa i złożonej przez niego samokrytyki, dalszy przebieg zebrania rozwiał jednak obawy sceptyków co do przyszłości Klubu.

Dyskusja była konstruktywna, wybrano nowy zarząd, który zdaniem zebranych gwarantuje kontynuację i poszerzenie działań na oczekiwanym poziomie i zakresie.

Zarząd ukonstytuował się następująco:

**Marian Lendzioszek** - prezes

**Leszek Semaniuk** - I wiceprezes

**Roman Badowski** - II wiceprezes

**Bogusław Bauer** - sekretarz

**Marek Stańczykowski** - skarbnik

Do Komisji Rewizyjnej powołano kolegów:

**Bohdana Jasiewicza**-przewodniczący i **Marka Filipczyka** oraz **Marka Zuskiego** jako członków.

WZC powierzyło Komitetowi Redakcyjnemu „*Kultury Łowieckiej*” w dotychczasowym składzie, kontynuowanie działalności.

Kontakty między Zarządem Klubu a redakcją „*Łowiec Polski*” powierzono koledze **Bohdanowi Jasiewiczowi**.

Plan pracy KKiKŁ przedstawiony będzie do zatwierdzenia na lipcowym posiedzeniu poszerzonego składu Zarządu.

Tekst i foto:  
*Bohdan Jasiewicz*  
Warszawa



Stoją od prawej:  
1. Marek Filipczyk  
2. Roman Badowski  
3. Marian Lendzioszek  
4. Bohdan Jasiewicz  
5. Leszek Semaniuk  
6. Bogusław Bauer  
7. Marek Stańczykowski

## ARKADY BRZEZICKI (cz. 2)

W drugiej części zamierzam dać krótki przegląd publicystycznej twórczości Arkadego Brzezickiego na przestrzeni bezmała trzydziestu lat, zamieszczanej na łamach



97. urodziny Arkadego. 04-12-04r.

„Łowca Polskiego”. Różnorodna to twórczość, od krótkich notatek na aktualne tematy, przeglądy prasy na tematy przyrodnicze i łowieckie, recenzje książek, albumów, wystaw, filmów o tematyce łowieckiej (ale nie tylko), obszerne noty biograficzne wybitnych ludzi kultury, działaczy łowieckich, kluczowe zagadnienia łowieckie, a także eseje traktujące o etyce łowieckiej, dziejach Puszczy Białowieskiej czy stanowiska kościoła katolickiego do myślistwa na przestrzeni wieków.

Nie obce dla niego były małe formy literackie jak choćby wzruszające opowiadanie p.t. „Ojciec” (ŁP 8/94).

Arkady w pisarskim dorobku, chcąc nie chcąc odsłania niekiedy rąbka tajemnicy swojego warsztatu dziennikarskiego.



Znana jest dociekliwość w poszukiwaniu wątków myślistwa w dziejach sięgających czasów prehistorycznych, a w szczególności zawarte w dawnej literaturze.

W artykule opublikowanym w nr 6/99 ŁP w przededniu wizyty Ojca Świętego w naszym kraju, omawia stanowisko kościoła w odniesieniu do myślistwa, od soboru 517r. poczynając na następnych kilkudziesięciu kończąc. Początkowo negatywny stosunek kleru do łowiectwa, w ciągu wielu wieków ulegał zmianie. Dochodziło nawet do tego, że wśród papieży, jak np.: Grzegorz IX (1227-1241) czy Leon X (1519-1521) byli zamiłowanymi myśliwymi.

Autor szczególnie wnikliwie omawia stanowisko polskiej hierarchii kościelnej do myślistwa. Wiedząc o zamierzonej wizycie Papieża w Pelplinie-siedzibie biskupów chełmińskich od 1274r- sięgnął do kroniki cystersów, gospodarzy tych ziem. Ku wielkiemu zadowoleniu znalazł wśród cysterskich opatów dwóch wybitnych myśliwych: Leonarda Rębowskiego (1563-1590) i Aleksandra Łosia (1679-1688). Arkady mówił mi, że szczególnie cieszył się z tego odkrycia uważając zresztą słusznie, że pelplińskim myśliwym rażniej będzie, gdy ze swoim sztandarem witac będą Ojca Świętego.



Cieszył się z tego, że do artykułu „Na szlaku Roku Mickiewiczowskiego” (ŁP 12/98) udało mu się zdobyć źródłowe publikacje z 1875r. zamieszczone w lwowskim „Ruchu Literackim”. Wiedziałem-jak mówił-że są tam cenne relacje z pobytu Mickiewicza w Wielkopolsce i jego udziału w słynnych tamtejszych polowaniach. Uroki łowów wyniesione z Litwy oraz Wielkopolski zajęły sporo miejsca w jego twórczości, szczególnie, zaś w poemacie „Pan Tadeusz”.

Usilne starania by zdobyć lwowski „Ruch Literacki” w Warszawskiej Bibliotece Narodowej i w Bibliotece Uniwersyteckiej nie dały rezultatu. Poszukiwany tekst znalazł dopiero we wrocławskim Ossolineum, skąd otrzymał pożądany materiał, który wzbogacił artykuł.



Niekiedy Arkady porusza tematy leżące w „Łowcu” jak gdyby „odłogiem”. Jak choćby wpływ łowiectwa na zdrowie i sprawność fizyczną myśliwego. Nawet w kolejnych rocznikach „Łowca” trudno znaleźć artykuł na ten temat. Właściwie nigdy się o tym nie mówiło i pisało jak choćby o wpływie łowiectwa na zdrowie i tak zwaną ciężką fizyczną i psychiczną oraz sprawność człowieka.

Asumpt do tego jak mi powiedział dało mu pismo Mikołaja Rudego Radziwiłła skierowane w 1557r. do Mikołaja Radziwiłła Czarnego w którym donosi, że: „nie może mu przysłać swojego myśliwca (łowczego przyp. Autor), bo sam go potrzebuje, bo zabawia się myślistwem dla swego nędznego zdrowia”. W tym samym duchu wypowiada się także w 1675r. Kazimierz Haur stwierdzając w „Ekonomii Ziemiańskiej”: „Myślistwo trojaki daje pożytek, pierwszy zdrowie daje, z głowy przepędza melancholię, człowieka rekuruje, choroby uśmierza”.

Arkady w swym artykule zwraca na to uwagę, dawne wypowiedzi wzbogaca opiniami współczesnych myślicieli, lekarzy, naukowców. Niebagatelny to walor łowiectwa, szczególnie dziś, kiedy środowisko człowieka uległo znacznie degradacji, a obcowanie z przyrodą stało się rzadkością i dostępne jest nielicznym.



Arkady w dniu 97 urodzin. 4-12-04r

\*\*\*

Z powyższym tematem w naturalny sposób łączy się ruch, praca, wysiłek, to też Arkady podejmuje ten temat w artykule p.t.: "Polowanie bez trudu i wysiłku nie przystoi prawdziwemu myśliwemu" (ŁP 11/95). Walory ruchu dla człowieka dostrzegł już w XVI wieku Wojciech Oczko, lekarz króla Stefana Batorego i Zygmunta II Wazy, gdy mówił: „ruch jest w stanie zastąpić każdy lek, ale wszystkie leki nie zastąpią ruchu wśród pól i lasów”.

\*\*\*

W 1984r. NRŁ powołała do życia Komisję Etyki, Tradycji i Zwyczajów. Redakcja Łowca siłą rzeczy musiała zająć się tym tematem i włączyć się w jego praktyczne wdrażanie.

Serię artykułów (ŁP2-5/85r.) powierzono Arkademu. Z zadania tego wywiązał się znakomicie. W kolejnych pięciu artykułach opublikował cykl „O niepisanym kodeksie moralnym myśliwego”.

Bodaj po raz pierwszy (ale na całe szczęście i nie ostatni) czytelnicy „Łowca” otrzymali główne założenia etyki przedstawione w sposób jasny i zrozumiały, nawiązujący do dzieł wybitnego filozofa i myśliciela Tadeusza Kotarbińskiego. Arkady pokusił się zresztą o sformułowanie definicji etyki myśliwskiej, którą konsekwentnie rozwinął we wspomnianym cyklu.



Nestor dziennikarstwa myśliwskiego wiele miejsca poświęcił wybitnym osobistościom związanym z łowiectwem. Jak mi powiedział było to zadanie, które powierzył mu zespół redakcyjny.

Okazało się to konieczne, gdyż na skutek wojny i okupacji przerwana została działalność łowiecka. Na dalszy plan zeszły tematy łowieckie dostrzegane dawniej przez pisarzy, poetów, publicystów i malarzy.



Z przyjaciółmi przed kapliczką

Po wojnie trzeba było nadrobić utracony czas i pokazać dorobek łowiectwa i jego walory w skróconej chociaż formie.

Znalazło to wyraz w biografii wielu wybitnych myśliwych, naukowców, pisarzy i działaczy łowieckich. Znajdujemy więc tu Adama Mickiewicza (ŁP 12/98), Henryka Sienkiewicza (ŁP 7/86), Adolfa Dygasińskiego (ŁP 2/88), Józefa Weysenhoffa (ŁP 7-8/83), Czesława Miłosza (ŁP 4/93), Igora Newerlego i Karola Buncha (ŁP 7-8/88), Włodzimierza Puchalskiego (ŁP 2/88), Bronisława Zielińskiego (ŁP 7/95).

Arkady nie mógł zapomnieć o swoim przyjacielu Włodzimierzu Puchalskim, o którym napisał obszerny artykuł (ŁP 7/79) o jego dokonaniach i niespodziewanej śmierci w czasie wyprawy na Antarktydę.

Nie mogły być pominięte także wybitne postacie związane z Polskim Związkiem Łowieckim jak biografie: Kazimierza Sosnkowskiego, Juliana Ejsmonda, Jana Sztolcmana,

Hermana Knothe, Zbigniewa Korolkiewicza, Zbigniewa Kowalskiego, Stanisława Cenkiera, Ludwika Hryncewicza czy Jerzego Dietla.

Ich sylwetki potraktował także jako wzory osobowe godne naśladowania, a uczynił to rzetelnie, bez zbytniej szminki czy koniunkturalności.



Przeglądając roczniki „Łowca” rzucają się w oczy interesujące rozkładowki ze starannie dobranym i krótkim tekstem. Ogląda się je i czyta z przyjemnością pomimo iż daleko ówczesnym fotografikom do dzisiejszej jakości oraz znakomitego koloru. Felietony te świadczą o wielkiej wrażliwości autora na piękno natury, a także o wszechstronnej wiedzy przyrodniczej. Dla przykładu podaję kilka tytułów tych rozkładowek:



Pod urokiem Puszczańskich dębów.  
Białowieża 2005r.

„Uroki wiosny”, „Kwiecień-plecień”, „W czerwcowym słońcu”, „Narodziny życia”, „Niech żyje odyniec”, „Pomocnik, towarzysz, przyjaciel” (o psach), „Król pól” (o zającu), „Uroki lata”, „Ładny czy brzydki” (o łosiu), „Pod daszkiem ambony”, „Bieszczady”, „Puszcza Białowieska” cz.I-VI, „Czerwone i czarne” (o wilkach).

W tym też duchu zamieszcza on także relacje o niezwykłym malarstwie naskalnym Buszmenów, łowców z południowej Francji.



Z pewnością wypada dłużej zatrzymać się nad tekstem p.t.: „Na myśliwskim szlaku smuga czerwonego światła” (ŁP 10/02). Znajdziemy w nim bogactwo myśli, oryginalność w ujęciu tematu, a

także dramatyczny, osobisty wątek. Artykuł ten jestem skłonny uznać, za „Łabędzi śpiew” autora. Przewija się w nim cały jego, przeszło półwieczny żywot myśliwski, mówi o wybitnych działaczach i towarzyszach łowów, którzy w większości opuścili nas na zawsze. Nade wszystko manifestuje umiłowanie łowiectwa i podkreśla jego walory i sprawną działalność naszej organizacji. Z chwilą ukończenia 90 roku życia został kilkakrotnie indagowany przez policję w sprawie posiadania broni. Szczególnie jak mi mówił-zabolało go to, że czyni się to „w interesie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego”!

Jak to? On, były oficer frontowy, podpułkownik WP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, najwyższym odznaczeniem łowieckim-„Złomem”, długoletni myśliwy i publicysta łowiecki, autor cyklu artykułów o etyce łowieckiej może zagrażać bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu.

Wzburzenie autora spowodowane próbą, pozbawienia go ukochanej broni, a tym samym prawa do polowania i przynależności do PZŁ, było powodem napisania tego znakomitego artykułu. Jak się wydaje odniósł on oczekiwany skutek, bo policja dała mu całkowity spokój, a także jak się wydaje, innym starszym myśliwym. Ostatecznie widać uznano, że broń powinna być niekwestionowaną własnością myśliwego do końca życia. Tak jest w państwach Europy Zachodniej, w Skandynawii, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych Ameryki czy Kanadzie. Przywiązanie i swoisty kult broni u wielu myśliwych jest częstym zjawiskiem. Arkady zauważa, że: „broń starego myśliwego jak soczewka skupia w sobie wspomnienia chwil przeżytych w polu i kniei czy na kwaterze myśliwskiej, w gronie przyjaciół. Niekiedy odbija się od niej, jak od ekranu słyszany ongiś bulgot cietrzewi, chrapanie słonki, ryk jeleni lub głoszenie psów. Na ogół są to chwile, po których następuje cisza, jak cietrzewi szabas o wschodzie słońca, tylko trwa to nieporównywanie dłużej”.



Łatwo dało się zauważyć, że na ogół wszystkie poruszane przez Arkadego sprawy, do których miał osobisty stosunek, jakieś uwagi czy zastrzeżenia, były zauważane i załatwiane pozytywnie. Dotyczyło to nawet tak trudnej sprawy jak prawo starego myśliwego do posiadanej broni myśliwskiej.

Jedna, chyba jedyna w jego długim życiu sprawa, a ściślej propozycja nie doczekała się realizacji. Chodzi mianowicie o zgłoszony przez Arkadego w czasie uroczystości Jubileuszu 100 lecia „Łowca Polskiego” w Puławach wniosek o zasadzenie na dziedzińcu siedziby Zarządu Głównego PZŁ dębu-drzewa symbolu. Wnioskodawca sformułował go tak: „niech więc dąb, potomek puszczańskich, białowieskich przodków, zasadzony w stulecie „Łowca Polskiego” rośnie mnogie lata i niech mu wieki mijają jak słoneczne dni. Miejsce jego to dziedziniec PZŁ, tuż za posągiem jelenia, gdzie teraz rośnie dziki bez i byle jakie drzewa”, (ŁP 8/99).

Propozycja nie została zrealizowana, chociaż nie wymagała ani większego wysiłku ani kosztów. Stało się tak być może z braku wiary redakcyjnych decydentów w ich przetrwanie (co zresztą sprawdziło się niebawem).

Myślę, że trzeba wrócić do tej wielce wymownej propozycji! Istnienie dębu będzie

dłuższe od życia i niektórych gatunków zwierząt i kolejnych pokoleń myśliwych. W jego cieniu trwać będzie jednak swoista „sztafeta pokoleń” myśliwych bez obecności których, zagrożone będzie życie zwierzyny. Najlepiej abyśmy przypomnieli sobie opinię w tej sprawie wybitnego zoologa, niezmordowanego obrońcę dzikich zwierząt, twórcy Parku Narodowego Serengeti w Tanzanii prof. B.Grimka (ŁP 5/87), który twierdził że „póki będą myśliwi, zwierzyna zawsze będzie”.



Podejmując próbę przedstawienia dorobku autorskiego Arkadego należy odnieść się do swoistego pojmowania przez niego polowania. Udział w polowaniu traktował jako kolejne spotkanie z przyrodą. Najlepiej jeżeli odbywało się to w gronie przyjaciół, których lubi i ceni. Kiedy przed dwoma laty polowaliśmy wspólnie wiosną na słonki na Kurpiach koło Wielbarka, idąc obok mnie wziął mnie pod rękę i powiedział: „jak będziesz miał tyle lat co ja to zrozumiesz, że polowanie to nie tylko strzelanie!”. Albo inne wydarzenie z wieczornego ciągu słonki w czasie tego samego wyjazdu. Zapada zmierzch i zbliża się moment kiedy słonki zaczną ciągnąć. Arkady siedząc na stołeczku, w pewnym momencie łamie strzelbę, wyjmując naboje i mówi: dla mnie jest już za ciemno!. Bez słowa zrobiłem to samo i wolnym krokiem skierowaliśmy się do czekającego na nas samochodu.

Jeszcze lepiej wyraził to chyba w swoim artykule p.t.: „Polowanie bez trudu i wysiłku nie przystoi prawdziwemu myśliwemu” (ŁP 1/95). Do dziś kiedy wspólnie wybieramy się do lasu czy na wycieczkę, lub razem polujemy, zawsze udowadnia, iż tak jak myśli czy pisze, tak zawsze postępuje, wywołując powszechne uznanie.



Tekst i foto:  
Bohdan Jasiewicz  
Warszawa

URODZINY ARKADEGO UCZCILIŚMY KOLEŻEŃSKIM  
SPOTKANIEM I OKOLICZNOŚCIOWYM DYPLOMEM

## MEDALIONY Z WIZERUNKIEM ŚW. HUBERTA

Kontynuując prezentację zabytkowych falerystycznych pamiątek kultu św. Huberta przedstawiam dwa kolejne przedmioty-medaliony. Są nieznane w dostępnych mi zbiorach i nie opisane.

Pierwszy (1 a i b) nie ma zapewne polskiego rodowodu, pochodzi być może z Kurlandii bo przywieziony został przed trzydziestu laty z Rygi. Z autopsji można domniemywać, że mógł być wykonany na przełomie XVII-XVIII wieku.



fot. 1a



1b

Przypatrując się szczegółom rysunku (fot. 1a i 1b) możemy zauważyć ich odmienność od innych znanych w ikonografii. Pagórkowaty krajobraz w którym rosną „trochę inne” świerczki a przy nich jakieś małe nie zidentyfikowane roślinki przenosi nas nie do swojskiej a bajkowej krainy.

Sama postać św. Huberta odpowiada dotychczas znanym z zachowanych rysunków, natomiast samotny jeleń na rewersie choć „prawidłowo rogaty” ma wygląd młodego byczka jak z dziecięcej literatury, ale zgadza się z rysunkami z epoki.

Medalion został wykonany z mosiądzu starannie wyczyszczoną matrycą, ma średnicę 36,5 mm i grubość 1,7 mm. Zasluguje by zaliczyć go do zabytków-cymeliów.

Drugim przedmiotem jest pamiątkowy żeton-medalion przeznaczony dla króla polowania w Kołacinie w dniu 4 grudnia 1913 roku. Jest młodszy od poprzedniego o 200-300 lat. Wykonany został jak można przypuszczać również nie przez polskich grawerów, ale zawędrował na nasze ziemie drogami św. Huberta i wykonanym grawerunkiem przypisany został jego wyznawcom.

Piękna postać rycerza w pozie wielkiego uniesienia zbliża nas bardziej niż jakakolwiek inna (inaczej przedstawiona), do tego co miało się stać w przyszłości legendą o nawróceniu i pełnieniu służby dla tych co poświęcili swoje zamiłowania i pasje łowom.



Plakieta żeliwna (32 x 21 cm) przedstawiająca postać rycerza i jelenia zaakcentowanego drugoplanowo



fot. 2a



2b

Postać rycerza jest tak dominująca jakby jej twórca chciał zasugerować, że ledwo widoczny w oddali jeleń może być nawet zjawiskiem niematerialnym. A może naprawdę tak było?

*Takie wrażenie może przynieść rysunek przedstawiony na dużej (32x21 cm) plakacie z żeliwa gdzie widoczny w oddali w głębi lasu jeleń jest zaakcentowany drugoplanowo.*

Przedstawiona na rewersie główka hubertowskiego jelenia nie wnosi nic szczególnego do opisu żetonu, natomiast otoczona jest grawerowanym na zamówienie gospodarza łowów napisem: KRÓLOWI 4/12 1913 KOŁACIN.

Przedmiot wykonany jest ze srebra ma średnicę 26,5 mm i grubość znaczną jak na swoją wielkość 3,5 mm. Brak punc gawerskich, więc tylko na zasadzie przypuszczeń i porównania z innymi falerami w zbiorach można przypisać nasz medalion zachodniemu wykonawcy. Zarówno artysta projektant jak i grawer pokazali wysoki kunszt artystyczny.

Jak podałem na początku żeton (z grawerunkiem) pochodzi z Kołacina majątku (634 ha) należącego do Edwarda Lilpopa przedstawiciela rodziny, która na przełomie XIX i XX wieku zapisała się w kronikach łowieckich.

Zachował się i jest w zbiorach Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie drugi żeton z polowania w Kołacinie w dniu 9 stycznia 1919 roku! Przedmiot ten jest niezwykle cennym dokumentem bo oprócz symboliki myśliwskiej figuruje na nim polski orzeł, który dopiero co wyzwolił się z kajdanów niewoli.

Foto. Tomasz Sikorski

Witold Sikorski  
Warszawa

## Nasze obwody łowieckie i historia

Często podczas polowań i spotkań koleżeńskich myśliwych zastanawiamy się nad różnymi aspektami naszej kultury i tradycji. Jest ich wiele, ale nie wszystkie z nich doczekały się głębszej analizy. Sądzę, że pojęcie kultury łowieckiej powinno obejmować również wiedzę historyczną o ziemi na której polujemy, o doniosłych wydarzeniach dziejowych z nią związanych.

Wydaje się nam myśliwym, że dobrze znamy nasze obwody łowieckie i zamieszkujących tam ludzi, znamy wsie, kapliczki i kościoły. Znamy lasy i pola, ukształtowanie terenu, wody, wyjątkowe drzewa - pomniki przyrody, ostoje zwierzyny. Orientujemy się w terenie i porozumiewamy podczas polowania powołując na te miejsca i nazwy leżących tu wiosek. Nie zawsze jednak pamiętamy o ich kontekście historycznym. Rocznica Powstania Styczniowego 1863 roku jest dla mnie okazją do podzielenia się i z kolegami i z czytelnikami informacjami historycznymi znanymi tylko niektórym osobom oraz z moimi osobistymi refleksjami dotyczącymi dziejów ziem na których polujemy.



Kościół w Budzynku

Tereny, dzierżawione od 40 lat przez moje Koła Łowieckie „Tracz”, z Łodzi, to dwa sąsiadujące z sobą obwody o łącznej powierzchni ok. 7000 ha, leżące głównie w gminie Dalików, w powiecie Poddębice. Są to, wydawałoby się, zwykłe, typowe obwody polne z małym udziałem lasów; obwody dziś już w wielkim stopniu zajęte gospodarczo przez rolników i drobny przemysł oraz przez



Mogiła Powstańców Styczniowych w Dalikowie

Psary i Budzynek na północy, a Wilczyca na południu oraz Huta Bardzyńska i Kuciny na wschodzie, a Krzemieniew na zachodzie. Niektóre z tych i innych wsi, mieszczących się wewnątrz tego obszaru, mają długą historię i są od dawna odnotowywane w różnych archiwaliach. Ich nazwy wskazują często na przedmiot działalności zawodowej mieszkańców, a nawet na związek z łowiectwem.

I tak wieś Psary była (podobnie jak w wielu innych regionach kraju) zapewne miejscem pobytu osadników zajmujących się hodowlą psów używanych do książęcych czy szlacheckich polowań. Dodatkowo przemawia za tym fakt, że w sąsiedztwie położona jest szlachecka niegdyś wieś Budzynek z charakterystycznym drewnianym kościołem wybudowanym w 1711 r o konstrukcji zrębowej z wystającymi na narożach nierównymi belkami. (foto nr 1). Warto wspomnieć, że pierwsze wzmianki o Budzynku pochodzą z XIV w. i że wieś ta była kiedyś najmniejszym miastem w starostwie łęczyckim.

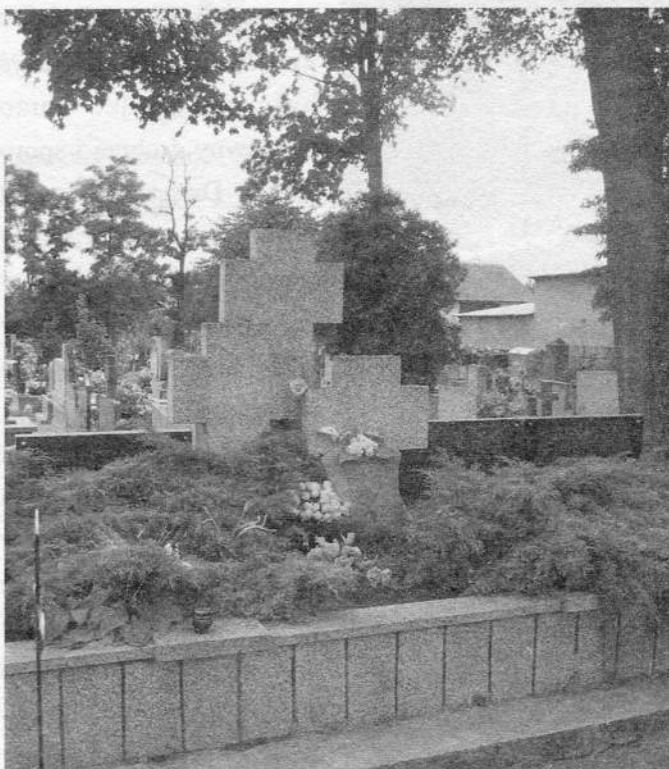
Nazwa innej, wspominanej jeszcze niżej wsi - Gajówka leżącej na skraju rozległego lasu związana jest zapewne z pojęciem „gaj”, jako wyłącznego rewiru łowieckiego władcy tzw. regale, lub nazwą „gajownicy”, jaką nadawano służbie książęcej, związanej z obszarami zastrzeżonymi do polowań władcy.

Nazwy wsi Wilczyca i znajdujących się na sąsiednich obwodach łowieckich wsi Sarnów oraz Tur nawiązują chyba do istniejącej tu przed wiekami puszczy poddębickiej, której resztki obejmuje dziś Nadleśnictwo Poddębice.

Na polach wsi Krzemieniew do dziś znajdujemy liczne okazy tego minerału, używanego kiedyś jako „skałka”, do strzelb i pistoletów skałkowych. Lasy porastające tereny wsi Huta Bardzyńska być może kryją ślady osady hutniczej, gdyż stosunkowo niedaleko występowały łęczyckie kopalnie rudy żelaza.

Ziemie te, nazywane wówczas ziemiami powiatu łęczyckiego, były terenem wielkiej bitwy powstańców Powstania Styczniowego z wojskami zaborcy rosyjskiego.

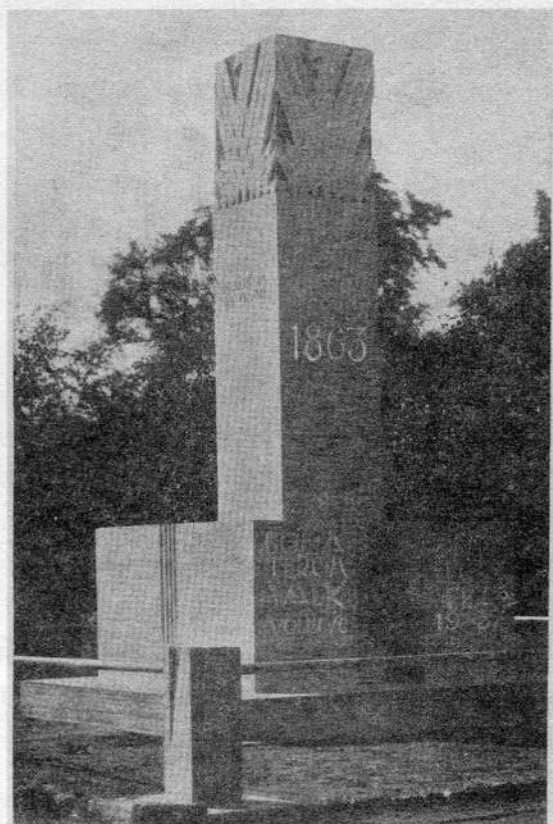
wekendowiczów z pobliskiej Łodzi. Kiedyś było tu bardzo dużo zwierzyny drobnej i sporo grubej. Dziś teren ten jest już mało atrakcyjny w sensie łowieckim, choć w dalszym ciągu czynimy wiele żeby zapobiec jego degradacji przyrodniczej. Sytuacja ta jest podobna do sytuacji wielu innych kół łowieckich w centralnej Polsce. Granice naszych obwodów mieszczą się (traktując sprawę z pewnym przybliżeniem) między wsiami :



Zbiorowy Grób Powstańców Styczniowych w Dalikowie trwała kilka godzin, a zakończyła się przegraną i wycofaniem wojsk powstańczych. W bitwie pod Dalikowem zginęło i zostało rannych przeszło 100 powstańców. Dwa duże groby powstańców znajdują się do dziś na cmentarzu w Dalikowie. Mniejsza z mogił, zawierająca jak mówi podanie, kilka zwłok, opatrzona jest napisem „Mogiła zbiorowa powstańców poległych 10.09.1863 „ ( foto nr 2 ) druga większa posiada centralną tablicę z napisem „ Tu spoczywa 55 powstańców , w tym 30 N.N. poległych i pomordowanych w bitwie pod Dalikowem 10.IX. 1863 . Pokój ich duszom. PTTK Sieradz „ . Obok na płaszczyznach innych czarnych tablic wypisane są znane nazwiska i zawody mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek ofiar tej bitwy ( foto nr 3 ). Oba groby są otoczone stałą opieką miejscowej ludności.

Po bitwie Rosjanie podpalili Dalików, w wyniku czego zginęło jeszcze kilku jej mieszkańców. W Powstaniu Styczniowym uczestniczyła m.in. rodzina Wardęskich, mająca wtedy w Dalikowie majątek i dziś już nieistniejący dwór. Rodzina ta , podobnie jak wiele innych rodzin z okolic, których członkowie brali udział w powstaniu lub pomagali powstańcom była później

W dniu 10 września 1863 r. pod znajdującą się w centrum naszych obwodów wsią Dalików , w pobliżu wsi Gajówka , rozegrała się bitwa oddziałów powstańczych, pod dowództwem majora Roberta Skowrońskiego oraz kapitana Stanisława Szumlańskiego i oficera Konstantego Sokołowskiego , z wojskami moskiewskimi. Ci ostatni zajęli lepsze pozycje przy lesie zwanym przez nas Lasem Gajowskim, a Polacy stanęli w polu . Była tam piechota rosyjska w sile 17 rot ,dwa szwadrony dragonów, Czerkiesi i Kozacy . Oddziały polskie liczyły ok. 1070 ludzi , a wśród nich byli strzelcy uzbrojeni w karabiny z bagnetami i prawdopodobnie w broń myśliwską, kosynierzy z kosami postawionymi na sztorc oraz powstańcy tzw. jezdni czyli kawaleria uzbrojona w szable, pałasze i pistolety . Walka była zażarta i



"Ziemia łeczycka żołnierzom niepodległości" 1937 r



Obelisk pamiątkowy w Dalikowie z 2001r.

srogo represjonowana przez władze rosyjskie.

W 1937 roku odsłonięto w Dalikowie, w pobliżu kościoła, pomnik ku czci powstańców roku 1863 (foto nr 4), ale wkrótce bo w 1939 r. został on wysadzony w powietrze przez wojska niemieckie, które niszczyły wszelkie ślady naszej chlubnej historii.

W 2001 roku, w pobliżu miejsca lokalizacji tego pomnika ludność miejscowa ustawiła obelisk pamiątkowy (foto nr 5) z napisem na tablicy „Bohaterom Powstania Styczniowego poległym za wolność Ojczyzny dn. 10.09.1863 w bitwie pod Dalikowem społeczeństwo Gminy Dalików. Wrzesień 2001 „.

Myśliwi naszego koła należeli do licznych miejscowych fundatorów tego pomnika.

Więcej informacji na temat bitwy pod Dalikowem i jej uczestników można znaleźć w książce wydanej staraniem Rady Powiatowej Łęczyckiej w 1937 r. pt. „Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości „. Książka ta znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego i w postaci zeskanowanej jest także dostępna na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łęczycy.

Las Gajowski, w którym często polujemy na dziki, sarny i lisy, istnieje do dziś, choć obejmuje zapewne mniejszą już powierzchnię niż w opisywanych latach i rosną w nim obok młodych sosen także dęby mające ok. 200 lat. Drzewa te „widziały” i inne, wcześniejsze wydarzenia historyczne, gdyż przez ten las prowadził od Poddębic i Kucin do Parzęczewa trakt określany przez miejscową ludność jako „trakt napoleoński” droga gruntowa, którą posuwały się wojska francuskie i polskie w kampanii wojennej 1812 roku.

Do dzisiaj wspomnienia tych wszystkich wydarzeń przekazywane są wśród mieszkańców gminy, z pokolenia na pokolenie.

Nasze zwykłe obwody mają więc niezwykłą historię i liczne pamiątki świadczące o dziejach tej ziemi i o ludziach tu kiedyś żyjących. Dbłość o takie pamiątki i związane z nimi wydarzenia jest przejawem naszej kultury i świadomości narodowej.

Andrzej Dobiech  
Łódź

## PUSZCZA LITEWSKA

przez

Wincentego Pola

(Tekst zamieszczony w Kalendarzu Myśliwskim z 1888 roku)

Litwa nie jest krajem lesistym, jak o niej mówią powszechnie, ale raczej jednostajnym lasem, miejscami wykorczonym tylko, boorne i bezleśne obszary, lubo w pewnych okolicach znaczne, nikną w porównaniu olbrzymich lasów, które tam nazywają puszciami. Nic nie zdaje się bardziej oko i umysł trudzącym, jak widok tych puszczy ponury, jednostajny, nieprzebyte morza iglastego drzewa na piaszczystej nizinie. Spodem nagie, proste pnie, a górą ciemne sklepienia, w jeden strop zrosłych gałęzi.

Prostymi linijami ciągną się przez puszcze rządowe gościńce, po jednej i drugiej stronie na kilka prętów od gościńca wycięty jest bór i widać szpalery z zielonych drzew, sadzone, które wszakże boleją i wysechają z laty w obcą przeniesione ziemię. Miejscami sterczą miasto tych drzew nagie pale, w jałowym piasku bite ponad drogą, niby drogowskazy dla zimowych podróżnych. Około nich ciągną się dosyć wysokie opłotki, po jednej i po drugiej stronie drogi, pomiędzy piasek sypany, na sposób grobli ponad bagna, wynosi gościńiec. Miejscami, gdzie ziemia bardziej grząska, gdzie kraj więcej zapadły i piasku już nie masz, tam przebywa się na wałkach lub pomostach na mil kilka częstokroć szerokie bagniska, po których znowu piaski albo groble idą.

Żałośnie ginie w puszczech odgłos pocztowego dzwonka, a koń we własnym wozie, choćby najdzielniejszy, tępieje po kilku dniach podróży i zaciąga się w piasku. Po wałkach dudni kałamaszka całymi godzinami i wyrzekając na drogę mijają się z sobą podróżni, lub popasają razem, zjechawszy z drogi pod puszcza, gdy konie ustaną. Wszakże kto się z tych gościńców w głąb puszczy rzucił i opatrzył jej wnętrze to nie widok puszczy, lecz widok prostych linii tak trzodzi, które dla dróg wycięto przez puszcze. Znałem ludzi, których widok puszczy w natchnienie wprawiał, i w istocie mogą one natchnąć umysł ożywiony.

Na Litwie rozkrywa przyroda przed człowiekiem jakoby wnętrze swoje i świat jest tam mniej powabnym, ale głębszym i prawdziwszym, a myśl idzie tam jakoby dnem życia. Ów tajemniczy mrok puszczy litewskiej i ta cisza natury, która owiała sklepienie olbrzymich drzew, zdaje się zapowiadać, że tutaj przyroda marząc gotuje się w przyszłości do czego innego, z głębi puszczy, z poza cienistych łomów i przysłonionych gałęzi wypatruje i oczekuje wichru. Wichru! Bo on tylko zdoła je ożywić i ocucić dla człowieka. Bo kiedy wichur silniej dmie, czuć go i na dole pod sklepieniem puszczy i paproć się skłania i wrzos wylega i wody się marszczą; ale najczęściej powiewa tylko wierzchem drzew, z przerwami od czasu do czasu mocniej i słabiej na przemian, w sposób fal olbrzymich, z których jedna po drugiej bije lub wstrzymuje się na chwilę, czekając zanim poprzednia odpłynie. Czarodziejską jest ta groza puszczy i wprawia umysł w jakieś dziwne zadumanie, przynosząc ulgę nawet strapionemu sercu-ulgę zapomnienie. W poświacie tych milionów zielonych igieł, które w powietrzu grają, kołysząc się na konarach drzew, leży jakiś układ dziwnej pieśni, rzewnej, gniewnej, przeciągło żalącej się lub potężnie grożącej niekiedy, a osobliwym jest widok takiej puszczy w czasie, gdy szumi, patrząc na nią z wierzchu wysokiej sosny rozściela się ona jak ciemna, równa tarcza na okół, nakryta szarym sklepieniem niebios, zda się, że nic nie widać, jak nic nie widać na morzu, wierzchołki drzew się macą i płyną i biją, jak łany kłosów, jak fale morza, a po nich duch puszczy się pławi i owiewa skronie.

Spuszczając się na dół tylko czasami przeciera się wierzchem zielony strop puszczy i widać szybko przemykające się chmurki, jak szare płatki po ciemnym sklepieniu, a na dole odwieczny nieład przedwiecznego lasu, wykroty, zawały, złomiska, porośle skorupami mchów, owiane lekkimi kitkami

paproci. Czasami wywali wiatr sosnę lub jodłę z kretelem, która na pował szmat lasu druzgocąc, postawi korzenie kilku, a nawet kilkunastu drzew wraz z ziemią, niby ścianą na poprzek puszczy. Z pomiędzy korzeni opuszcza się młody porost leśny na piętrze niby ze ściany wyrosły, i wysycha, gdy mu tam życia zabraknie. Jeżeli się te złomy nie pokryją mchem, wówczas wypłukują deszcze i śniegi resztę tej ziemi, a tak leżą i sterczą na poprzek puszczy stare i młode szkielety drzew, jak kłęby węzów korzeniami z sobą poplątane. Daleko nieraz taki wykrot obchodzić potrzeba. Czasami zwał się z kilku stron w jedno miejsce podobne złomiska różnemi latami, a gdy się pokryją podłożem roślinnym, sterczą jak twierdza, do której tylko zwierz zna drogę.

Tego rodzaju są całe puszcze, nieprzystępne i nieznane, gdzie jeszcze ludzka nie postąpiła noga. Takie to najczystsze łomy i zawały drzew, jeżeli opodal od pasiek i siedzib leśnych w głębiach puszczy leżą, nazywają myśliwi *gawrą niedźwiedzią*, albo *matecznikiem*. Zamęt tej roślinności lasów litewskich byłby daleko większy, gdyby tu nie był prawie zupełny brak wijących się roślin, które w innych strefach pnąc się po krzewach i drzewach, zmieniają widok puszczy w majowe ściany i nieprzebite sklepienia, lecz wijących się roślin brak tu zupełnie, i to nadaje puszczom w ogólności ów chłodny i trzeźwy wyraz roślinności północnej w okolicach, kędy nie są młodem drzewem lub krzewami podszyte.

Płytko pod powierzchnią piasku wszędzie prawie z łatwością dobyć można wodę, po niższych stanowiskach puszczy wystarcza już kilkakrotne uderzenie nogą w jedno miejsce na to, żeby wystąpiła woda. Miejscami, kędy wśród puszczy rzeki wagę biorą, kraj jest tak niskim, iż brzeg nie zdoła utrzymać wód i utapia je w bagnie. Brzegi bowiem są na znacznej bardzo przestrzeni podmokłe i nieprzystępne, a rzeki płyną tak wolno, iż zaledwo płynąć się zdają, iż długo nieraz patrzeć na nie wypada, aby poznać można, kędy wagę wzięły. Zaledwo uwierzyć częstokroć można, że się nad brzegami spławnej rzeki stoi, tak mało wzniesione, tak niepozorne są brzegi tych rzek wzdłuż rozcieklej puszczy płynących, a wody ich są miękkie, rude, kawowe, czarne zupełnie niekiedy, tchnące żywicą sosny i deszczem, ożywione i zafarbowane wymoczkami, które w większych masach osiadając z wieki po stojących wodach, tworzą podkład żelaznych rud błotnych. W ogólności można rzec, iż wyjąwszy wyżyny pojezierza litewskiego, jest pochyłość kraju ku rzekom tak małą miejscami i tak bardzo przerwana, iż cała masa wód z puszczy litewskich nie zdoła się zebrać w sobie i odlać rzekami. Powstają tedy zbiory wód spartych lub stojących, które przerywając w części lub zupełnie roślinność puszczy, nadają pewną rozmaitość widokom kraju. Miejscami napotyka się *rojsty*. Są to duże, dzikie, dymiące błota, ostrowami mchu rudego i kępami skrzypiu porośłe. Po suchszych nieco miejscach przerzucają się osoczyste trawy, gdzie indziej wykrzywia się po tych ostrowach karłowata błotna brzoźka lub bajzakowata sosenka, oczepiona papużkami liszajacami lub ostrem oplecioną zielskiem. Z kępy na kępę skacząc, a spoczywając niekiedy na większym ostrowie, przebywa rojst myśliwy, pomiędzy kępami drzy pod jego nogą bezdenne trzęsawisko a niemą ścianą otaczają puszcze w znacznym oddaleniu dokoła rojstowate bagna. Miejscami zdarzy się wśród wielkich, odkrytych błot mała splezina, na której porosły gaik brzoźkowy lub kilka samotnie w górę wystrzelających sosen, nadają zupełnie inny wyraz całej okolicy, niby samotna oaza wśród pustyni błotnej. Jeżeli się wody leśne na twardszym dnie zbierają i cieką wąższymi pasami wzdłuż puszczy, wówczas powstają tak zwane *brody litewskie*, które nie mając spadku wzbierają pod dżdżystą porę, a podsychają na pogodę. Dno brodów twarde, nieobrosłe, a wody ich czyste, przejrzyste, stoją mialko na piasku. Ztąd też prowadzi często droga na te brody i przeprawa lżejszą bywa wzdłuż nich częstokroć, niż po głębokich piaskach lub po ługach bagnistych. Niekiedy obiega bród takowy obszar puszczy znacznie wyniesionej do koła i to nazywają *ostępem*. Myśliwi mają takie ostępy za oddzielne knieje. (...)

Miejscami wznosi się nieco, a czasem nawet znacznie, kraj wśród starodrzewnych lasów, i wały się ciągną i nagle powstają jakieś wzgórze i kopce, niby sztuką usypane. Są to odwieczne wydmy w natury

wielkich falach do poziomu złożone, i zawoje lotnych niegdyś piasków, które się z wiekiem ustaliły i borem porosły. Miejscami zalegają ogromne obszary gołe wydmy, kędy wiatry z piaskami grę swoją mają i które całą okolicę niekiedy zamieniają w piaszczystą pustynię. W czasie ostatniej wycieczki naszej na Litwę widzieliśmy rzecz osobliwszą. Podobne wyniosłe kopce, staremi sosnami obrosłe, wznoszące się nagle z równiny, uderzyły nas już z daleka. Gdyśmy przyjechali pod wzgórek, ujrzelśmy jeden z nich z jednej strony oberwany do połowy, a w tej odkrytej mogile piasków stojące sosny skamieniałe na pniu, na których szczycie nowe i kto wie już które wzrastało pokolenie drzew. To przypominało nam owe karawany szkieletów innych pustyni, podobnież zasypane żywcem, a myśl walczącego Farysa z uraganem nie była wówczas bez znaczenia. Bo wszędzie, gdzie tylko człowiek nie zdoła ogarnąć obszarów natury, bo wszędzie, gdzie tylko nie zdoła wytłoczyć piętna swego ducha na niej, powtarzają się też same zjawiska, i naprzód gospodarzy wichry i roznosi nasiona przyszłego życia, w ślad jego wstępuje rozrzedzająca się roślinność, która jest warunkiem wszelkich wyższych potęg istnienia, a gdy ta płaszczem swoim okryje powierzchnię ziemi i zamieni ją w uroczysko bogów i przybytek człowieka, wówczas dopiero poczyną walczyć człowiek z potężnym życiem roślinności pierwotnej, a jako dzikie dziecko natury poczyną zniszczeniem swe dzieło. Czując się za słabym do tej walki, wzywa pomocy niszczących żywiołów, a tak gospodarzy po wichrze roślina na ziemi, a po niej ogień w przymierzu z człowiekiem.

Do osobliwości tych okolic będą jeszcze należały letnie góry lasów czyli pożary puszczy. Jak w dawnej Rusi i Polsce zdarzy się widzieć podczas posuchy gorejące błota lub stawiska niekiedy, taksa zwykłym zjawiskiem na Litwie gorejące puszcze. **Opuszczone lub z pustoty nałożone ognisko, wichrami rozdęte, obejmuje niekiedy latem całe okolice leśne.** Okropnym jest widok taki! Z trzaskiem czepia się pożar naprzód krzewów, wrzosowiny, wyschłej trawy i smolnych korzeni po ziemi, nurtując spodem i zwęglaając wszystko pod piaskiem, czego się tylko uchwyci, potem zbiega pożar wysokim szupem, sycząc po sośnie lub jodle i osmala w jednej chwili wszystką choinę drzew. Żywica występuje następnie z drzewa na korę, która z trzaskiem od gorąca pęka, i całe drzewo płonie jak pochodnia w potokach palącej się żywicy przez chwilę. Powoli zbiega z niego płomień od dołu ku górze i całe drzewo parzeje węglem jarzącym, po wtóre i po trzecie czepia się jeszcze płomień tej olbrzymiej główki w przelocie, gdy wiatr silnie zadmie, aż w końcu przepalone wali się z łomotem i sypie pod niebo iskrami, uderzywszy w **piekielne ognisko.** Widziałem pożar taki. (...)

Jeżeli podobny widok okropnym jest, będzie osobliwym widok puszczy wśród ciemnej, cichej nocy, odwiecznym próchnem świecącej. Miejscami wśród zawalonych lasów leżą całe pokolenia drzew obok siebie, pokrywając pokładem swym tak gęsto ziemię, że noga nie dotyka piasku. Na pozór czerstwe pnie i zwaliska rozsypują się ze stąpieniem jak próchawka i noga tonie w nich aż do dna. Mchem porosłe i nietknięte kłody czernieją wśród nocy lub są niewidzialne wcale, lecz stąpieniem potarte i rozrzucone próchno rozświeca się mdłym fosforycznym światłem, i idący nocą zostawia po sobie niby gorejące ślady upiora. Ryś tropi tak sarnę, myśliwy zwierza wszelkiego, sprawiedliwość zbiega, i **nocne tropy** wśród puszczy zawalonych są znane w języku łowieckim na Litwie.

Do druku przygotował i skrótów dokonał Stanisław A. Dąbrowski

Zachowano pisownię oryginału.

Kalendarz ze zbiorów Witolda Sikorskiego.

## W rocznicę śmierci prof. Jerzego Krupki

Z inicjatywy Zarządu Koła „Kaczuszka” oraz najbliższej rodziny: bratanicy, pani Krysi i pana Jerzego Sidora jej męża, 21 lipca 2005r- w II-gą rocznicę śmierci-odsłonięto głaz narzutowy poświęcony prof. Jerzemu Krupce, dla którego jak sam mawiał łowiectwo było „religią”.

Na miejsce posadowienia kamienia wybrano siedzibę koła Kaczuszka położoną



Wiktor Szukalski dekoruje głaz złomem przywiezionym z lasów dolnośląskich. 21.07.05r

pośród lasów sobiborskich w miejscowości Żłobek Mały, niedaleko Wołczyna i „ostatniej chałupy w Rzeczypospolitej”, o której tak zawsze mawiał Profesor i w której chętnie przebywał ostatnimi czasy.

W uroczystości udział wzięli członkowie koła, przedstawiciele władz okręgowych PZŁ oraz goście i najbliżsi przyjaciele Jerzego z całego kraju.

Przy dźwiękach rogów myśliwskich i w asyście pocztu sztandarowego odsłonięcia głazu dokonał Janusz Sidor.

Ten uroczysty akt poprzedziło krótkie wystąpienie przewodniczącego zarządu koła kol. Wojciecha Szafranka. W imieniu przyjaciół osobę profesora i jego dokonania przybliżył zebranym Zygmunt Łabędzki. W hołdzie zmarłemu Wiktor Szukalski wieloletni przyjaciel Jurka złożył złom przywieziony z dalekich, podwrocławskich borów.

Uroczystość zakończyła tradycyjna myśliwska biesiada, w czasie której najwięcej czasu poświęcono wspomnieniom o Profesorze.

Cześć Twojej pamięci Jerzy!

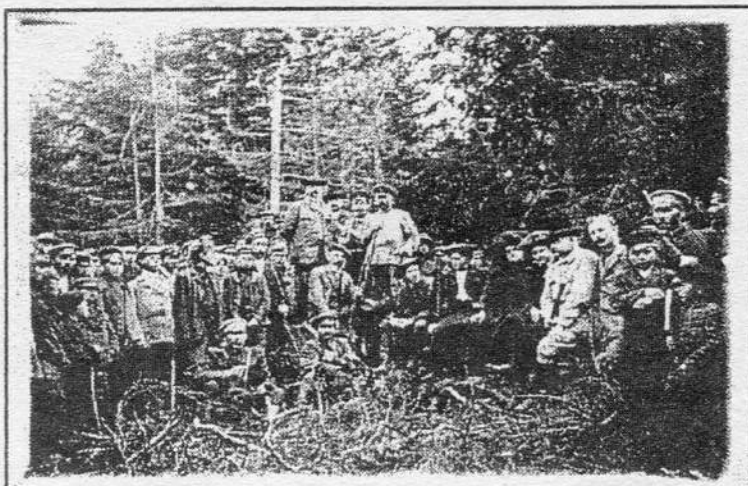
Tekst i foto:  
Bohdan Jasiewicz  
Warszawa

## FILOKARTYSTYKA

### Z aukcji kart pocztowych

W pierwszym półroczu 2005 r. odbyło się kilka aukcji starych kart pocztowych. W katalogach aukcyjnych zawsze reprezentowane były karty o tematyce myśliwskiej. W dniach 19.02 i 21.05. Antykwariat „Rara Avis” z Krakowa w Centrum Kultury Żydowskiej przy ul. Meiselsa 17 zorganizował dwie aukcje.

W katalogu z dn. 19.02 przedstawiono w części I 7 kart licytowanych bezpośrednio na Sali. W tym dwie karty były w III klasie jakości ze znakiem R wycenione po 50 zł i jedna karta, fotografia czarno-biała uczestników polowania w Nieświeżu II-III klasy jakości ze znakiem RR wycenione po 90 zł. Pozostałe cztery karty I klasy jakości miały cenę wywoławczą 25-28 zł. Sprzedano trzy karty ze znakami R z których karta fotografia z polowania w Nieświeżu uzyskała cenę 137 zł.



W części II katalogu „pocztówki licytowane wyłącznie przez oferty pisemne” zawarto 35 kart pocztowych kolorowych, w większości bez obiegu pocztowego, w I-II klasie jakości a kilka kart było w II-IV klasie jakości, w cenie wywoławczej 20-30 zł, sprzedano 25 kart z niewielką nadwyżką cenową. Jedynie dwie karty osiągnęły przebicie 90%. Były to

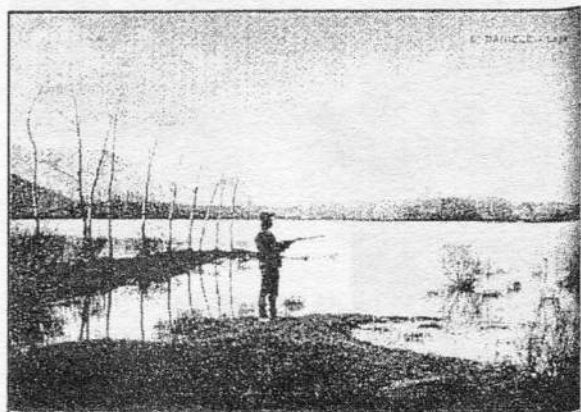


polowania na słonki Ulreicha i lis i jamnik.

Katalog II aukcji z 21.05. w części I zawierał osiem kart kolorowych w pierwszej klasie jakości, w cenie wywoławczej 25-38zł. Sprzedano 5 kart po cenie wywoławczej. W części II katalogu umieszczono 15 kart kolorowych, w klasie I i II wycenionych na 25-30 zł. Sprzedano 6 kart po cenie wywoławczej.

Dnia 2.04.2005 r. firma „Filokartysta”

zorganizowała aukcję kart pocztowych w Warszawskim Centrum Edukacyjno-Kulturalnym przy ul. Łowickiej 21.



W katalogu aukcyjnym w dziale różne przedstawiono cztery karty. Trzy z nich w I klasie i cenie 30-40 zł. Sprzedano wszystkie po cenie proponowanej. Jedna karta klasy II uszkodzona dziurkaczem biurowym wyceniona na 45 zł i za tę cenę została kupiona. Przedstawiała frontową część dawnej strzelnicy Warszawskiej pana Zieglera. Największą XXIV Ogólnopolską Aukcję Pocztówek urządziło Stowarzyszenie Filokartystów i Kolekcjonerów Historii Sportu we Wrocławiu 23.04.2005r. Karty myśliwskie umieszczono razem w dziale 28 części II katalogu, gdzie pocztówki licytowano systemem „po dziesięć”

umieszczono tu 81 kart w większości kolorowych w I-III klasie jakości w cenie od 15-60 zł. Ciekawostką tej aukcji były trzy karty:

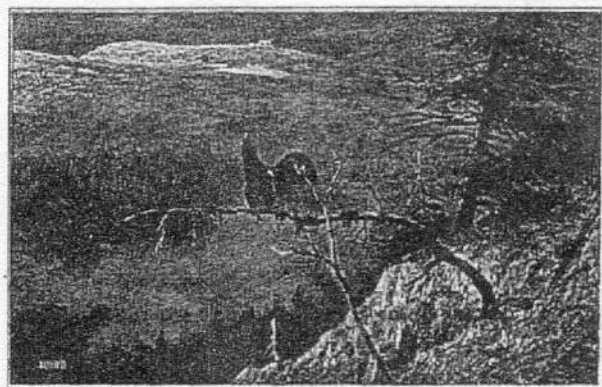
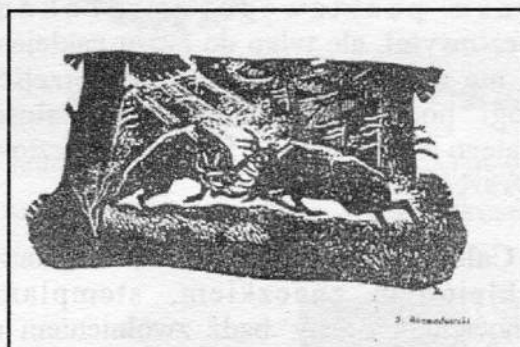
- Prezydent Mościcki na polowaniu I klasa jakości 50 zł.
- Akcesoria myśliwskie pocztówka na blasze II klasa jakości 60 zł.
- Jeleń pocztówka na skórze w I klasie jakości 50 zł

Sprzedano połowę kart w cenie wyższej o 10-30 % od wywoławczej.

Ogółem należy stwierdzić że kart ciekawych z rodzaju R ukazuje się niewiele (6 sztuk na wszystkich aukcjach) w cenie znacznej i za tę cenę zostają kupione. Pozostałe karty często spotykane na różnych giełdach można nabyć za niższą cenę od tej jaką określają firmy



<sup>h</sup>Konrad Oleszczuk  
Lublin



## FILATELISTYCZNE TROFEA ŁOWIECKIE

Poczta Polska wydała kolejne walory filatelistyczne, które wzbogaciły nasze kolekcje. Są to głównie datowniki okolicznościowe oraz całostki i całości pocztowe.

Warto przypomnieć czym różnią się całostki od całości pocztowych.

**Całostką pocztową** jest oficjalny druk pocztowy z wydrukowanym na nim znakiem opłaty (koperta, karta pocztowa, sekretnik). Zatem kartki z serii „Parki Narodowe” są całostkami pocztowymi.

Wydawane z naszej inicjatywy kartki bez znaku pocztowego są **drukami pocztowymi**, ale tylko do czasu naklejenia na nie znaczka pocztowego. Po przejściu drogi pocztowej awansują do całości. Dlatego ważne jest aby formularz pocztowy przeszedł drogę pocztową.

**Całość** jest to koperta, karta, formularz z naklejonym znaczkiem, stemplami, adnotacjami opłaty, bądź zwolnieniem od opłaty. Istnieją całości wykonywane z inicjatywy filatelistów, noszą one wówczas **nazwę całości filatelistycznych**, które charakteryzują się tym, że są na nich całe serie znaczków, bloki, arkusiki, znaczki tematyczne pasujące do rysunku karty, ale o zawyżonym nominale znaczka, przekraczającym opłatę taryfową. Filateliści mówią na te walory, że „są robione”. Mają one w ocenie jurorów niższą wartość konkursową.

W artykule zaprezentuję formularze, całostki i całości pocztowe o tematyce łowieckiej, jakie ukazały się w 2004 i 2005 roku. Prezentację przedstawiam chronologicznie, bez podziału na poszczególne rodzaje walorów:

### Całostki z serii „Parki narodowe”

W 2004 roku Poczta Polska zakończyła emisję kartek pocztowych tej serii, w nakładzie po 75 000 szt. każdej z nich. Oto one:



Cp 1356, **Woliński Park Narodowy** - utworzony w 1960 r.; powierzchnia 10937 ha. Na znaczku i w logo parku widnieje orzeł bielik (*Haliaeetus albicilla*).

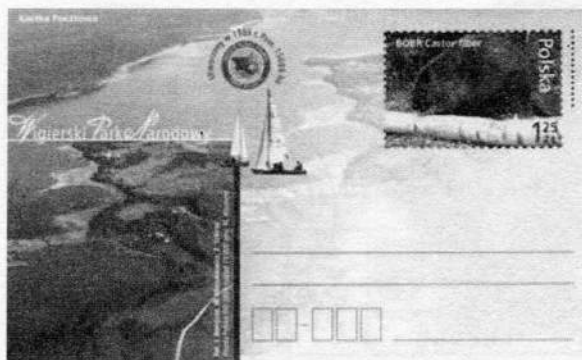


Cp 1357, **Park Narodowy - Ujście Warty** - utworzony w 2001 r.; powierzchnia 8038 ha. Na znaczku zamieszczono mewę pospolitą (*Larus canus*), a w logo kaczkę krzyżówkę



(*Anas platyrhynchos*).

Cp 1358, **Wielkopolski Park Narodowy** - utworzony w 1957 r.; powierzchnia 7584 ha. Na znaczku pokazana jest kania ruda (*Milvus*



Cp 1359, **Wigierski Park Narodowy** - utworzony w 1989 roku; powierzchnia 15086 ha. W rysunku znaczka i w logo parku umieszczono bobra (Castor fiber).



Cp 1360, **Tatrzański Park Narodowy** - utworzony w 1954 r.; powierzchnia 21164 ha. Na znaczku panorama Tatr, w logo kozica (Rupicapra rupicapra). RUP w Koszalinie z okazji „IV Ogólnopolskich spotkań łowieckich” wydał kartkę pocztową oraz stempel dodatkowy z



obrazem jelenia. Niestety kartka i stempel nieudane. Rysunek jelenia, wzięty z bazy Corela, nie przedstawia jelenia szlachetnego, a kartka w małym stopniu nawiązuje do klimatu spotkań łowieckich.

Z okazji, tradycyjnej imprezy regionalnej - „Miodobrania Kurpiowskiego”, odbywającej się w Myszyńcu PP stosowała stempel dodatkowy, na którym pokazano pracę bartnika i obserwującego go niedźwiedzia



Wydawałoby się, że w tematyce powstańczej nie ma akcentów łowieckich. Witold Sikorski

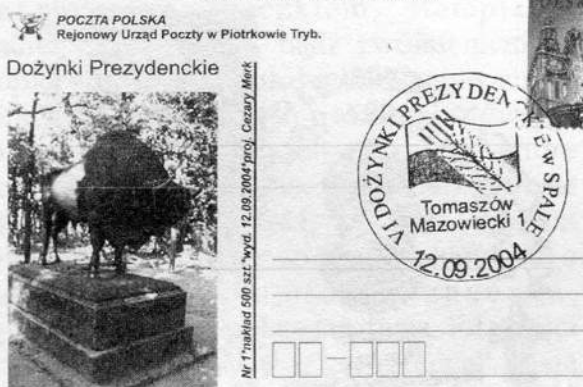


w artykule „Tematyka łowiecka w symbolice Armii Krajowej”, zamieszczonym w Biuletynie Nr 3 z lipca 1995 r. wykazał, że nazewnictwo łowieckie cieszyło się powodzeniem wśród oddziałów AK przy przyjmowaniu kryptonimów i symboli. Także żołnierze nadawali sobie pseudonimy, będące nazwami zwierząt łownych. Taki pseudonim miał Przemysław Górecki - „Kuropatwa”.



Kampinoski Park Narodowy w 2004 roku obchodził 45 - lecie istnienia. Fakt ten został odnotowany na datowniku okolicznościowym. Połączenie stempla z całostką dało udaną całość tematyczną mającą cechy karty analogicznej. Corocznie w Spale odbywają się „Dożynki prezydenckie”. W okolicach Spały organizowane były polowania, w których

#### KARTKA POCZTOWA



Spała 12 września 2004 r.

uczestniczyli królowie polscy, carowie rosyjscy i prezydenci Polski w międzywojniu. Symbolem Spały jest naturalnej wielkości żeliwny posąg żubra, stojący w parku w centralnym punkcie osady. Dożynki udokumentowano filatelistycznie kartką i datownikiem okolicznościowym. Z okazji 30 - lecia Roztoczańskiego Parku Narodowego został wydany datownik okolicznościowy z rysunkiem konika ty



polskiego oraz erka z logo parku. Warto też zwrócić uwagę na siedzibę poczty (Zwierzyniec), gdzie stosowano datownik i erkę. Nazwa słynnego łowiska Zamojskich może być wykorzystana w opisie eksponatu filatelistycznego.

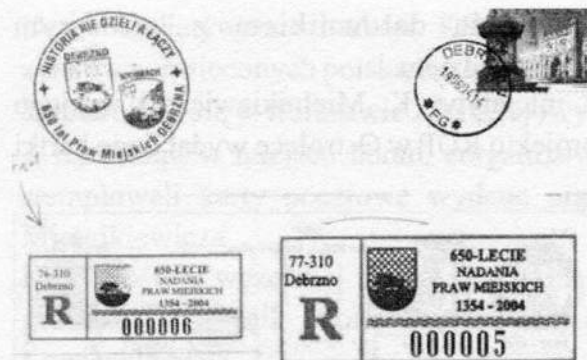
Z inicjatywy członków oddziału



kociewskiego KKiKŁ postawiono i poświęcono kapliczkę św. Huberta w Borzechowie.

Wydarzenie to udokumentowano kartką pocztową, wydaną przez DOP w Gdańsku.

Kartka nabrała cech całości po przejściu drogi pocztowej z Borzechowa do Ostrowi Mazowieckiej. Kartę projektował, zlecił druk i sponsorował Ignacy Stawicki z Tczewa - członek KKiKŁ.



Debrzno położone w województwie pomorskim szczyci się herbem z rysunkiem okazałego odyńca. Z okazji 650-lecia nadania praw miejskich stosowano w Debrznie stempel dodatkowy, datownik okolicznościowy oraz erkę. Na wszystkich tych walorach widzimy sadzącego dzika.



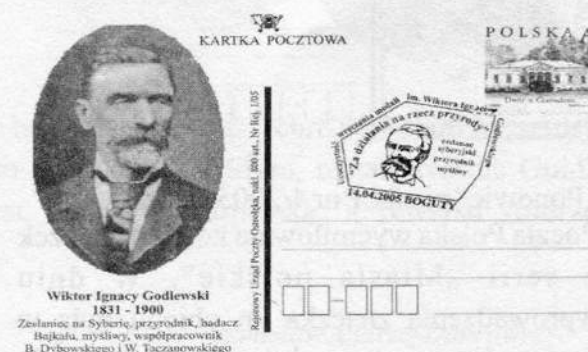
Rarytasem są erki z błędem kodu pocztowego Debrzna. Były one w obiegu kilka dni, po czym zostały wycofane. Z uwagi na małą ilość erek, jakie się przedostały do obiegu są rzadkością. Na pieczęciach miejskich z lat 1400 i 1405 wyobrażona jest postać biegnącego czarnego dzika po zielonej murawie,



zwrócona w lewo, . W tle, na białym polu, widnieje czarna krata symbolizująca niewątpliwie sieć myśliwską używaną do

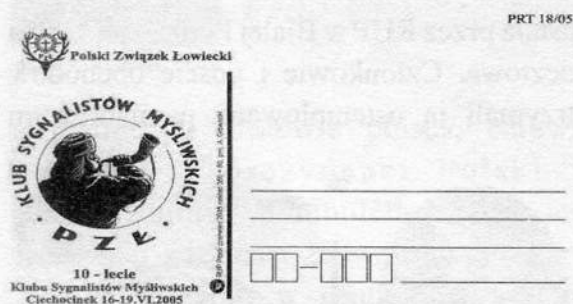


polowań na grubego zwierza. Motyw dzika tłumaczyć można dużym zalesieniem okolic miasta i obfitością zwierzyny. Z okazji 85 - lecia Bialskiego Towarzystwa Łowieckiego „Ponowa”, wyemitowana została przez RUP w Białej Podlaskiej kartka pocztowa. Członkowie i goście obchodów otrzymali ją osteplowaną pamiątkowym





stemplem okolicznościowym, nie mającym niestety znaczenia filatelistycznego. Szerzej o uroczystościach jubileuszowych w



„Ponowie” pisał LP nr 4/2005 r. Poczta Polska wyemitowała kolejny znaczek z serii „Miasta polskie”. W dniu wprowadzenia znaczka do obiegu była w Przemyślu w sprzedaży koperta FDC,

opatrzona datownikiem z herbowym niedźwiedziem.

Z inicjatywy K. Mielnikiewicza i wg jego projektu RUP w Ostrołęce wydał dwie kartki



pocztowe z okazji wręczenia medali im. Wiktora Godlewskiego, zesłańca syberyjskiego, przyrodnika, a nade wszystko myśliwego, współpracownika W. Dybowskiego i W. Taczanowskiego. Stosowany był też datownik okolicznościowy.

A. Głowacki z B. Bauerem zaprojektowali 4 kartki pocztowe, bez znaczka, z okazji VI Festiwalu Muzyki Myśliwskiej - Cieczocinek 2005 i zlecili ich emisję Rejonowemu Urzędowi Poczty w Płocku.

Niski nakład kartek (po 350 szt. każdej) gwarantuje ich atrakcyjność kolekcjonerską. 3 kartki dokumentują imprezy: „VI Konkurs Muzyki Myśliwskiej”, X Ogólnopolski Konkurs Sygnalistów Myśliwskich „O Róg Wojskiego” i „IV Kujawsko - Pomorski Konkurs Sygnalistów Myśliwskich”. Czwarta wydana została z okazji X - lecia klubu Sygnalistów Myśliwskich.”

Dzięki inicjatywom członków KKiKŁ będziemy mogli niebawem zbudować ciekawy zbiór znaków poświęconych polskiemu łowiectwu.

2 lipca odbył się w Warszawie XXI Krajowy Zjazd Polskiego Związku Łowieckiego.

Z tej okazji, w miejscu obrad, zorganizowane było stoisko pocztowe, na którym delegaci stemplowali karty pocztowe wydane przez RUP w Ostrołęce, wg projektu Krzysztofa Mielnikiewicza.

Karty zostały wcześniej przekazane z materiałami zjazdowymi delegatom i zaproszonym gościom. Datownik okolicznościowy upamiętnił uchwalenie Statutu Polskiego Związku Łowieckiego.

Po raz pierwszy w historii filatelistyki stosowana była erka pocztowa, nawiązująca bezpośrednio do tematyki łowieckiej.

*Krzysztof Mielnikiewicz  
Ostrów Mazowiecka*



## NUMIZMATYKA

### OCHRONA ŚRODOWISKA-ŁOWIECTWO



Z dniem 15 marca 2005r. Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu monety kolekcjonerskie z serii "Zwierzęta świata". Przedstawiają one puchacza (*Bubo bubo*) największej z żyjących u nas w kraju sów.

Kiedyś był puchacz ptakiem dość powszechnym na terenach państwa Polskiego, dziś występuje rzadko.

Można go oglądać w ogrodach zoologicznych, w naturze spotkanie z nim jest przypadkowe. Populacja tego gatunku w Polsce obliczana jest na 270 par.

Najpewniej obserwować go można w lasach Pomorza, północnej Wielkopolski, Podlasia, Polesia Lubelskiego w Karpatach i na Śląsku. W Polsce jest ptakiem osiadłym nie odlatuje na zimę.



Monetę o nominale 20 złotych wybito stemplem lustrzanym, metal srebro 925/1000 Ag, emisja 61000 szt. Monetę o nominale 2 złote, wybito stemplem zwykłym, metal "Nordic Gold", emisja 990000 szt. Projektantem awersu jest Ewa Tyc-Karpińska, a rewersu Andrzej Nowakowski

*Stanisław Andrzej Dąbrowski  
Warszawa*

## KSIĄŻKA Z REKOMENDACJĄ

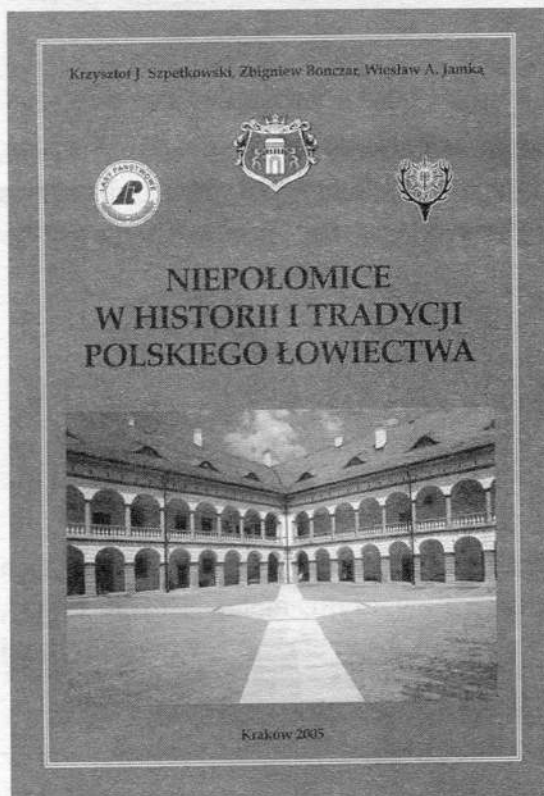


Krzysztof J. Szpetkowski

Nasz klubowy kolega, członek redakcji „Kultury Łowieckiej” Krzysztof J. Szpetkowski ze Zbigniewem Bonczarem i Wiesławem A. Jamką napisał bardzo ciekawą, oczekiwaną i potrzebną książkę „Niepołomice w historii polskiego łowiectwa”.

Puszcza Niepołomska, miejsce łowów i wypoczynku królów-myśliwych, niezasłużenie nie doczekała się tak bogatej, jak Puszcza Białowieska bibliografii, wzbogaconej licznymi obrazami, fotografiami i opisami dokumentującymi królewskie, carskie, dygnitarские i rządowe łowy. Dlatego monografia „Niepołomice w historii i tradycji polskiego łowiectwa” tę lukę wypełniają. Za Krzysztofem Szpetkowskim, powtórzę że: *Książka dokumentuje dzieje miasta i Puszczy Niepołomickiej. Ukazuje historyczne i współczesne związki Niepołomic z łowiectwem i leśnictwem, z uwzględnieniem wyjątkowych wartości przyrodniczych, kulturalnych i turystycznych regionu. Posiada charakter dokumentacyjny i edukacyjny przy jednoczesnej promocji Niepołomic i wartości kulturowych polskiego łowiectwa. Jest plonem wieloletnich poszukiwań i archiwalnych dociekań autorów, krakowskich myśliwych i działaczy PZŁ, którzy pragną w ten sposób wyrazić swój sentyment i rozmiłowanie dla Niepołomic i niepołomickiej ziemi.*

*W publikacji zawarto także informacje o lasach administrowanych przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Krakowie, o Polskim Związku Łowieckim, o Klubie Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej oraz przypisy, spisy fotografii i bogatą bibliografię. Wydanie albumowe w formacie A 4, obejmuje*



192 strony, 207 fotografii, archiwalnych, znanych i cenionych autorów, w tym unikalne fotografie łowieckie z Niepołomic Włodzimierza Puchalskiego, a także Wojciecha Plewińskiego i Jerzego Golowskiego. Publikacja powstała przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Niepołomice, Muzeum w Niepołomicach, Dyrekcją Lasów Państwowych, Nadleśnictwem Niepołomice oraz Polskim Związkiem Łowieckim.

Bardzo życzliwie o książce, z dumą i troską o puszcę wypowiadają się w przedmowach Stanisław Kracik burmistrz Niepołomic, Alfred Król dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych oraz Jan Ptak przewodniczący Małopolskiego Sejmiku Łowieckiego.

Książkę wydano bardzo starannie, na dobrym papierze, wzbogacono pracami art. grafika Andrzeja Łepkowskiego.

Przypomnę, że Krzysztof jest autorem: „Historii łowiectwa na Ziemi Krakowskiej” (PZŁ Kraków, Wyd. „Łowiec Polski”, Warszawa 2002), tomiku wierszy pt. „Myśliwska droga”, (Bielsko Biała 2003), podręcznika dla nowo wstępujących pt. „Etyka łowiecka” (Wydawnictwo „Łowiec Polski”, Warszawa 2004), współautorem „Poradnika dla kół łowieckich i komisji kultury Polskiego Związku Łowieckiego” (Bielsko Biała 2003).

Więcej o Krzysztofie Szpetkowskim możemy przeczytać w „Wielkiej księdze łowców polskich” wydanej przez oficynę „Obecni” (Warszawa, 2004).

Krzysztof Mielnikiewicz  
Ostrów Mazowiecka

### Od Redakcji:

„Niepołomice w historii i tradycji polskiego łowiectwa”. Krzysztof J. Szpetkowski, Zbigniew Bonczar, Wiesław A. Jamka. Wydawnictwo: FHU ANPOL, Kraków 2005. Książka dostępna jest w sprzedaży w punkcie informacyjnym na Zamku Królewskim w Niepołomicach. Zachęcamy do zakupu tej niezwykle ciekawej i niedrogiej pozycji.



# KSIEGARSKI RYNEK ANTYKWARYCZNY (23)

## Notowania aukcyjne

Antykwariat Naukowy ANDRZEJ METZGER Kielce  
23 Kielecka Aukcja Antykwaryczna 26.II.2005r.

- |    |                                                                                                                                                                                                             |        |
|----|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------|
| 1. | <b>DYAKOWSKI BOHDAN</b> – Nasz las i jego mieszkańcy. Z licznymi rysunkami F.Jablczyńskiego i innych. Wydanie 3 uzup. W-wa 1919. M.Arct. s.278,/1/,opr.ppł., tytuł złoc. na grzbiecie. <i>Stan b.dobry.</i> | 48/165 |
| 2. | <b>DYAKOWSKI BOHDAN</b> – O dawnych łowach. Wyd. 2 z ilustr. W.Nowina-Przybylskiego. W-wa 1925. M.Arct. s.212, opr.oryg.ppł.                                                                                | 40/120 |
| 3. | <b>DYAKOWSKI BOHDAN</b> – Wędrowki zwierząt i roślin. Wyd.2 uzup. Poznań 1925. Księg. św.Wojciecha. s.230, ilustr., opr.oryg.ppł.zdob.                                                                      | 26/105 |

Antykwariat „TOM” Warszawa  
Aukcja Antykwaryczna „WIOSNA 2005” 2.IV.2005r

- |     |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |           |
|-----|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| 4.  | <b>/KARTA NA BROŃ/.</b> Rzeczpospolita Polska. Dyrekcyja Policji w Krakowie L.08332/20.IV. Karta Na Broń. Panu Stanisławowi hr. Wodzickiemu właścicielowi dóbr [...]. Kraków 3 września 1920. Dyrektor Policji. Podpis. Pieczęć. <i>Pozwolenie dotyczyło posiadania jednego rewolweru do obrony własnej, sześciu strzelb i jednego kordelasa do polowania. Druk ma charakter dyplomu, format 22x28 cm., druk 2 str. Tekst wpisany na tle orła.</i>                                                                                                             | 80/80     |
| 5.  | <b>WÓJCICKI WL.</b> – opracowanie. Biblioteka Starożytna Pisarzy Polskich. Zebrał [...]. Drugie wydanie znacznie powiększone. Tom III – IV. W-wa 1854. Nakł. i druk S.Orgellbranda. s.388+1 /błąd introligatorski przestawione składki po str.270/; 435+2nlb. Współopr. Płsk. z epoki, napisy złożone na grzbiecie, monogram K.M.W. Ładny, czysty egz. Tom III zawiera siedem różnych przedruków ze starodruków, m.in. <b>Gospodarstwo Jezdeckie, Strzelcze y Myśliwce, z doświadczenia N.N. Szlachcica Polskiego napisano R.P.1600 [...] W Poznaniu 1690.</b> | 215/515   |
| 6.  | <b>GRĄBCZEWSKI BRONISŁAW</b> – Przez Pamiry i Hindukusz do Źródeł Rzeki Indus. Z 82 ilustr. Podróże Gen. Br.Grąbczewskiego. Tom Drugi. W-wa . Br.r.wyd. Nakł. G i W. s.226+mapa, opr. pł. introlig. Zachowane oryg.okł. broszur.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               | 100/spad. |
| 7.  | <b>GRĄBCZEWSKI BRONISŁAW</b> – W Pustyniach Raskemu i Tybetu. Z portretem autora, 74 ilustr. i mapą. Podróże Gen. Br.Grąbczewskiego. Tom Trzeci. W-wa. Br.r.wyd. Nakł. G i W. s.240+mapa, opr. pł. introlig.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   | 100/spad. |
| 8.  | <b>GÜRTLER WLADYSŁAW</b> – Nasze skrzydlate drapieżniki. (Gołębiarz – Krogulec Sokół Wędrowny). Monografia Myśliwsko-Przyrodnicza. W-wa 1925. Nakł. Myśliwskiej Spółki Wydawniczej. s.102. Opr.wyd.ppł. Biblioteka Myśliwska Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego. Tom IV/V.                                                                                                                                                                                                                                                                           | 60/60     |
| 9.  | <b>JANTA-POLCZYŃSKI ALEKSANDER</b> – O Świcie. Z wspomnień i tematów myśliwskich. Z słowem wstępnym Juliana Ejsmonda. Poznań 1928. Wyd. Fiszer i Majewski Księgarnia Uniwersytecka. Druk.Rolnicza. s.XI+107, opr.ppł.introlig.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 | 60/80     |
| 10. | <b>KARPIŃSKI J.J.</b> Puszcza Białowiecka i Park Narodowy w Białowieży. Kraków 1930. Nakł. Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży. Druk. Narodowa w Krakowie. s.31, ilustr., plan, opr. broszur. wyd., podniszcz.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             | 50/spad.  |
| 11. | <b>KORSAK WŁODZIMIERZ</b> – Pieśń Puszczy. Powieść myśliwska. Z rysunkami autora. W-wa 1924. Nakł. Księg. i Składu Nut Perzyński, Niklewicz i S-ka. s.286,/1/, opr.wyd.ppł.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    | 65/spad.  |
| 12. |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |           |

- polowań w Afryce Środkowej. Z 28 ilustracjami. Lwów W-wa 1927. Wyd. i druk Książnica Atlas. s./2/,217./1/,plan, opr.ppł.introlog. 70/spad.
13. **POTOCKI HENRYK** – W krainie Massajów. Z 31 ilustracjami. W-wa 1928. Nakł. G i W. Druk W.L.Anczyca. s.142, opr.brosz.wyd. 80/spad.
14. **PRZEWODNIK TECHNICZNO-LEŚNY**. Opracowany przez Komitet Redakcyjny w składzie: inż.Tadeusz Klus, /.../,Zbigniew Zaklika. Lwów 1934. Nakł. i własność „Biuro Techniczno-Leśne” Dr.inż.Franciszek Krzysik i inż.Feliks Ochrymowicz. s.XV,639, opr.płt.wyd. 150/spad.
15. **SZTOLCMAN JAN** – Peru. Wspomnienia z podróży. Z mapą. Tom I-II. W-wa 1912. Wyd. G i W. Druk E.Nicz i S-ka. s./4/,IV,307,mapa;/3/,267, opr. nowa płt. introlog. 300/spad.
16. **ŚWIĘTORZECKI BOLESŁAW** – Głuszec. Monografia. W-wa 1925. Nakł. Myśliwskiej Spółki Wydawniczej. Druk. Nakładowa. s.86./2/, opr.ppł.wyd. Biblioteka Myśliwska Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego. Tom II. *Blok nadpęknięty*. 60/60
17. **ŚWIĘTORZECKI BOLESŁAW** – Podstawy Łowiectwa oraz Zarys Teorii Strzału Śrutowego. Wilno. Br.r.wyd. Wyd. nakł. Feliksa Zawadzkiego. Druk Józefa Zawadzkiego. s.IV./2/.218, opr.płt. *Okl.podniszczona, podkreślenia ołówkiem w tekście*. 120/spad.
18. **WODZICKI KAZIMIERZ, Hr.** – Wspomnienia z życia łowieckiego. Lwów /1928/. Nakł. Księg. Gubrynowicza i Syna. Druk W.L.Anczyca i S-ki. s.223./1/, opr.brosz.wyd. *Grzbiet z niewielkimi wystrzepieniami*. 80/80

Antykwariat „RARA AVIS” Kraków  
59 Aukcja Antykwaryczna 12.III.2005r.

19. **BADENI STEFAN** – Szczęśliwe dni. Urywki z pamiętnika myśliwskiego. Z 72 zdjęciami z natury. Kraków 1930. Druk. W.L.Anczyca i S-ki. s.158./1/, opr.brosz. 160/160
20. **DANILCZUK ALEKSANDER** – Gawędy łowieckie. Cz.1: Nad wodami Sujfunu. Oprac. do druku Z.Kowalski. W-wa 1948. Sp. „Las”. s.207./2/, brosz. *Otarcia okł., zaplamienia wewnątrz*. 50/50
21. **DOMANIEWSKI JANUSZ** Ornitologia łowiecka. /Ptaki łowne Europy/. T.1-3. W-wa 1951-1952. PZWS. s.231; 224; 275./1/,razem opr., płt. *Stan dobry*. 180/310
22. **DYAKOWSKI BOHDAN** – Nasz las i jego mieszkańcy. Rys. i okł. wykonał K.Mackiewicz. Wyd.VI. W-wa 1939. Wyd. M.Arcta. s.273./2/, opr.oryg.płt.zdob. *Stan bardzo dobry*. 70/140
23. **GÜRTLER WŁADYSŁAW** – Nasze skrzydlate drapieżniki. (Gołębiarz – Krogulec Sokół wędrowny). Monografia myśliwsko przyrodnicza. W-wa 1925. Myśliwska Spółka Wydawnicza. s.102./2/, opr.oryg./?/ppł. Biblioteka myśliwska T.IV/V. 40/65
24. **KALENDARZ Myśliwski na 1932 rok.** /W-wa/. Pol. Zw. Stowarzyszeń Łowieckich. s.383, opr. oryg.płt. *Stan dobry*. 120/spad.
25. **KALENDARZ Myśliwski na 1928 rok.** Pod red. J.Ejsmonda. W-wa. Druk. P.Pyz i S-ka. s.144, opr.wsp.płt. *Niewielkie zaplamienia*. 80/spad.
26. **KORSAK WŁODZIMIERZ** Leśne ognisko. Wilno 1939. Nakł. Woj. Rady Pol. Zw. Łowieckiego. s.180, opr. ppł. z epoki. *Stan dobry*. 60/60
27. **KORSAK WŁODZIMIERZ** – „Venator”. Krótki zbiór wiadomości z zakresu myślistwa strzeleckiego wraz z dziennikiem myśliwskim. W-wa 1924. Nakł. Tow. Wyd. „Prasa”. s.127./17/, brosz. Biblioteka myśliwska T.I. 70/spad.
28. **KOWALSKI ZBIGNIEW** – Order Zielonej Różdżki. W-wa 1954. MON. s.153./2/, opr. oryg.ppł. *Stan dobry*. 40/40
29. **KOWALSKI ZBIGNIEW** – Polowanie. Wskazówki i rady praktyczne dla młodych myśliwych. W-wa 1952. PWRiL. s.142./2/, brosz. 40/40

30. **KRAWCZYŃSKI WIESŁAW** – Łowiectwo. Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych. Ze 140 ilustr. W-wa 1924. Nakł. G i W. s.384, opr.oryg.ppł. *Niewielkie zaplamienia okł., wewnątrz stan dobry.* 64/140
31. **KRAWCZYŃSKI WIESŁAW** – Poszumy lasu. Kraków 1947. Glob. s.163/2/, brosz. *Stan dobry.* 48/48
32. **MARCHLEWSKI JAN** – Z tropu w trop... czyli czytanie tropów i śladów zwierząt. Opowiadania przyrodnicze dla młodzieży. Kraków 1946. Państ. Rada Ochrony Przyrody. s.35/1/, brosz. *Okł. pożółkła i nieco zaplamiona.* 30/40
33. **MATOW WŁODZIMIERZ** – W leśnych ostępach. W-wa 1951. Książka i Wiedza. s.314/2/, brosz. *Stan bardzo dobry.* 40/40
34. **MAZANOWSKI MIKOŁAJ** – Duch puszczy podlaskiej. Powieść z niedawnej przeszłości dla młodzieży. W-wa Kraków /1924/. Nakł. Księg. J.Czernieckiego. s.156/3/, opr.oryg.ppł. *Stan dobry.* 50/spad.
35. **MYCIELSKI St.** – W sercu dżungli. Jelenia Góra /1947?/. Wyd. autora. s.164, brosz. *Stan dobry.* 40/80
36. **NIEDBAŁ LUDWIK** – Hodowla, wychowanie i tresura wyżła dowodnego. Poznań 1927. Nakł. Księg. św.Wojciecha. s.XI/1/,215, tabl.3, opr.bibliot. ppł. z epoki. /Podręczniki i monografie nauk rolniczych, leśnych i pokrewnych, t.4./. *Brak karty przedtyt., jedna tablica uszk., zachowana we fragmencie, załamania tylnej wyklejki.* 80/180
37. **NOWICKI ALEKSANDER** – Użytkowanie lasów (technologia leśna). Podręcznik dla właścicieli lasów i leśników podług najlepszych źródeł i praktyki własnej oprac. ... 130 rys. w tekście. Kraków 1913. Nakł. autora. s./2/,II,322, opr. psk. z epoki. *Stan bardzo dobry.* 160/160
38. **OSSENDOWSKI Ferdynand Antoni** – W polskiej dżungli. Powieść. Wyd.II. W-wa Lwów 1935. Państ. Wyd. Książek Szk. s.314/1/, brosz. *Grzbiet oklejony płótnem, brak karty przedtyt., niewielkie zaplamienie karty tyt.* 40/60
39. **[PLATER Ludwik]** – Gospodarstwo leśne. Przez L\*\*\* P\*\*\* /krypt./. Wilno 1807. Nakł. J.Zawadzkiego. s./2/,150/1/, tabl.1, opr.kart. z epoki. *Otarcia okł., brak 7 tablic, niewielki ślad zawilgocenia dolnego marginesu.* 400/400
40. **POŁUJAŃSKI Aleksander** – Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernji zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym. T.I. W-wa 1854. Druk. Gazety Codziennej. S./10/,III/1/,427/1/, opr. bibliot.ppł. *Otarcia okł., miejscami zażółcenia papieru, brak tablic i mapy.* 180/180
41. **POTOCKI Henryk** – W krainie Massajów. Z 31 ilustr. W-wa 1928. Nakł. Gebethnera i Wolffa. s.142, opr. wsp. płt. 60/spad.
42. **POTOCKI Józef** – Notatki myśliwskie z Afryki. Somali. Ilustr. P.Stachiewicz. W-wa 1897. Gebethner i Wolff. s./4/,133/1/, tabl.19, mapa rozkł.1, opr.oryg.pł.zdob. *Okł. nieco otarta i zakurzona, miejscami zażółcenia tablic, poza tym wewnątrz stan bardzo dobry.* 1.800/1.800
43. **PRZEWODNIK-INFORMATOR** łowiecki. Wyd.II popr. W-wa 1955. PWRiL. s.331/1/, tabele rozkł.2, opr.oryg.pł. 60/spad.
44. **ŚWIĘTORZECKI Bolesław** – Głuszec. Monografia. W-wa 1925. Myśliwska Sp. Wyd. s.86/2/, opr.oryg.ppł. Biblioteka myśliwska T.II. 40/105
45. **WACEK Rudolf** – Darz bór. Wspomnienia myśliwskie. Lwów 1936. Druk. Pol. s.87, brosz. *Otarcia i zaplamienia okł., zabrudzenia wewnątrz.* 50/50
46. **WACEK Rudolf** – W polskich kniejach. Opole 1947. Wyd. Diec. św.Krzyża. s.125/3/, brosz. *Stan dobry.* 50/spad.
47. **WODZICKI Kazimierz** – Wspomnienia z życia łowieckiego. Wyd.III. Lwów /przedm. 1928/. Księg. Gubrynowicza i Syna. s.233/2/, brosz. *Otarcia okł., zaplamienie pierwszych kart. Zamalowany podpis własnościowy na karcie tyt.* 50/spad.

48. **WRÓBLEWSKI Konrad** – Żubr Puszczy Białowieskiej. Monografia. Poznań 1927. Wyd. Pol. Nakł. Ogrodu Zoolog. s.XV,1/,232, tabl.8, tabl.rozkl.1. Opr.oryg. z zach. okł.brosz. *Otarcia okł.* 80/spad.
49. **ZABOROWSKI St.** – W sercu kniei. Obrazy myśliwskie. Wyd.II powiększ. W-wa 1930. Dom Książki Pol. s.243,5/, opr.ppł. z epoki z zach. okł. brosz. *Niewielkie zabrudzenia.* 70/70

**Antykwaret Wójtowicz s.c. Kraków**  
**19/110 Aukcja Antykwareczna 19.III.2005r**

50. **GLOGER Zygmunt** – Białowieża w albumie. W-wa 1903. Nakł. autora. Druk P.Laskauera i S-ki. s.40, 24 tabl. z ilustr., okł. oryg. brosz., opr.pł. *Zaplam. i zawilg. płótna oprawy. Stan dobry.* 50/90
51. **JAROSZ Jerzy** – Senzacyjny pamiętnik starego łowczego i leśnika. Kraków 1912. Nakł. autora. s.VI,307,1/, portr. (oraz)  
- Pogrom Darwinizmu i nowa idea budowy świata. Nowy Sącz 1913. Nakł. autora. Druk Romana Pizsa. s.64, współopr. Opr.ppł. z epoki. Dodatek do Pamiętnika „Bóg czy Przyroda?”. Pieczęcie, ślady zawilgoc. *Stan dobry.* 70/265
52. **SZCZEPKOWSKI Jan** – Władcy kniei. Obrazki myśliwskie z przedmową Juljana Ejsmonda. Poznań – W-wa – Wilno – Lublin b.r. Nakł. Księg. św.Wojciecha. s.208,2/, ilustr., opr.pł. *Pieczęcie, śladyzawilgocenia.* 45/45
53. **(PLAKAT)**. Jagdausstellung 14.Mai 30.Juni 1911. Ostdeutsche Ausstellung Posen 1911. Posen Druck bei L.Neumeyer 1911. **Kolor. litografia** na płótnie. Format: 89 x 59,5 cm.  
*Niewielkie naddarcie dolnego marginesu. Stan dobry. Efektowny plakat informujący o wystawie myśliwskiej, łowieckiej w Poznaniu.* 800/1.250
54. **KALENDARZ** Myśliwski na 1928 rok. Pod redakcją Juljana Ejsmonda. W-wa 1928. s.144, ilustr., okł. oryg. brosz. *Stan dobry.* 50/230

**Krakowski Antykwaret Naukowy Kraków**  
**109 Aukcja Antykwareczna 16.IV.2005r.**

55. **O MYŚLISTWIE**, koniach i psach łowczych. Książek pięcioro z lat 1584-1690. Wyd. J.Rostafiński. Kraków 1914. Nakł. AU. s.XXIV,552, ilustr. Biblioteka Pisarzy Polskich. Nr.64. *Bez oryg. okładki.* 150/220
56. - egz. j.w. w opr. pł. współczesnej. *Stan bardzo dobry.* 200/200
57. **KORSAK Włodzimierz** – Rok myśliwego. Rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody. Przedm. J.Weyssenhoff. Poznań 1922. Nakł. Książnicy Narod. M.Niemierkiewicza i Sp., Włkp. Księg. Nakł. K.Rzepeckiego. s.340,IV, 250 ilustr., opr. oryg. pł. ozdobna. *Stan dobry.* 150/400

**LOGOS Warszawski Antykwaret Naukowy**  
**Z.Marciszewski & L.Woźniak**  
**31 Warszawska Aukcja Antykwarecka 14.V.2005r**

58. **DYAKOWSKI Bohdan** – Z puszczy Białowieskiej. Z 8 ilustracjami. W-wa 1926. Gebethner i Wolff. s.123,1/, opr.wyd.ppł. 30/30
59. **KARPIŃSKI J.J.** – Puszcza Białowieska i Park Narodowy w Białowieży. Kraków 1930. Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży. s.32, 16 k. tabl., mapa, brosz.wyd. 50/spad.

- |     |                                                                                                                                                                                                                                                              |         |
|-----|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------|
| 60. | <b>BERSOHN Mathias</b> – Dawna zbrojownia Książąt Radziwiłłów w Nieświeżu. Z 3 tablicami i 15 rysunkami w tekście. W-wa 1904. Druk Piotra Laskauera. s.27./2/, brosz.wyd. <i>Ślady zawilgocenia na marginesach.</i>                                          | 75/90   |
| 61. | <b>HOPPE Stanisław</b> – Polski język łowiecki. Podręcznik dla myśliwych. Oprac.[...]. W-wa 1939. Skł. gł. Księgarnia Rolnicza. s.145./7/, il., brosz.wyd.                                                                                                   | 50/50   |
| 62. | <b>KOBYLAŃSKI Józef Władysław</b> – Epizody myśliwskie w życiu Marszałka Piłsudskiego (z 7 fotografiami). W-wa 1936. Nakł.autora. s.46./1/, brosz.wyd.                                                                                                       | 45/85   |
| 63. | <b>MYŚLISTWO wschodnie.</b> Księga pamiątkowa łowiectwa wschodniego. Wilno 1935. Skł. gł. W Towarzystwie Łowieckim Ziemi Wschodnich. s./4/, 52./4/, il., opr. tkanina ozdobna ze złożoną tytulaturą.                                                         | 180/240 |
| 64. | <b>SZTOLCMAN Jan</b> – Żubr. Jego historia, obyczaje i przyszłość. W-wa 1926. Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich. s.104, brosz.wyd. <i>Grzbiet podklejony taśmą.</i>                                                                         | 45/80   |
| 65. | <b>DYAKOWSKI Bohdan</b> – Z naszej przyrody. Obrazy z życia zwierząt i roślin krajowych. Wydanie IV z 24 chromolitografowanymi tablicami i 235 rycinami w tekście. W-wa 1926. M.Arct. s.VIII, 619, il., 24 k. tabl. litografii kol., opr.wyd. niebieskie pł. | 500/550 |
| 66. | - egz. j.w. opr.pł., grzbiet pomalowany, str.VII/VIII przedmowy dorobiona.                                                                                                                                                                                   | 300/400 |

**LAMUS Antykwiariaty Warszawskie  
XX Aukcja Książek i grafiki 21.V.2005r.**

- |     |                                                                                                                                                                                                                                                                |           |
|-----|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| 67. | <b>DANILCZUK Aleksander</b> – Gawędy łowieckie. Cz.I: Nad wodami Sujfunu. Oprac. do druku Z.Kowalski. W-wa 1948. Sp. „Las”, s.207./2/, opr.wyd.karton.                                                                                                         | 60/120    |
| 68. | <b>DYAKOWSKI Bohdan</b> – O dawnych łowach i dawnej zwierzynie. Z ilustr. W.Nowina-Przybylskiego. Wyd.2. W-wa 1925. Wyd. M.Arcta. s.211./1/, il., opr. wyd. pł. ze złoc. i tłocz. <i>Niewielkie ślady zalania na górnych marginesach, poza tym stan dobry.</i> | 90/spad.  |
| 69. | <b>HOPPE Stanisław</b> – Polski język łowiecki. Podręcznik dla myśliwych. W-wa 1951. PWRiL. s.159./1/, il., opr. wyd. karton.                                                                                                                                  | 50/spad.  |
| 70. | <b>JANTA-POLCZYŃSKI Władysław</b> – Estetyka łowiectwa. Z ilustracjami. Poznań 1923. Nakł. Wyd. „Łowiec Polski”. s.69./2/, opr.pł.                                                                                                                             | 60/100    |
| 71. | <b>KALENDARZ</b> (poradnik) Myśliwski na 1930 rok. Pod red. Juliana Ejsmonda. Rok. 3. W-wa 1930. Skł. gł. ul.Czerwonego Krzyża nr 25 m.9, s.240./4/, ilustr., opr. wyd. karton. <i>Stan dobry.</i>                                                             | 150/160   |
| 72. | <b>KALENDARZ</b> Myśliwski na 1939 rok. Pod red. Walentego Garczyńskiego. W-wa 1938. Nakł. Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich. s.158./2/, tabl. ilustr. 4 /rozkł./, opr. wyd. pł. ze złoc.                                                              | 150/spad. |
| 73. | <b>KORSAK Włodzimierz</b> – Leśne ognisko. Wilno 1939. Nakł. Woj. Rady Pol. Zw. Łowieckiego. s.180, opr. pł.                                                                                                                                                   | 100/120   |

*Dalszy ciąg artykułu w następnym numerze.*

W „Notowaniach aukcyjnych” cyfry w kolumnie lewej są cenami wywołania, natomiast w kolumnie prawej cenami wylicytowanymi (sprzedaży). Spad./a/ oznacza pozycję niesprzedaną. W „Ofertach wysyłkowych” cyfry w kolumnie są cenami sprzedaży.

Sierpień 2005r.

Wyboru dokonał  
*Andrzej W.Głowacki*

## ADRESY ZARZĄDU KLUBU

| Imię i nazwisko        | Funkcja      | Adres                                       | Telefon                             |
|------------------------|--------------|---------------------------------------------|-------------------------------------|
| Marian<br>LENDZIOSZEK  | prezes klubu | 87-100 Toruń<br>ul. Niesiołowskiego 6/5     | 0-506 118 152                       |
| Leszek<br>SEMANIUK     | v-prezes     | 03-197 Warszawa<br>ul. Portowa 9 m. 18      | d.) 0-22 811 06 54<br>0-604 750 861 |
| Roman<br>BADOWSKI      | v-prezes     | 43-502 Czechowice-Dziedzice<br>Legionów 48A | 32-2152491<br>607 849 772           |
| Bogusław<br>BAUER      | v-prezes     | 09-500 Gostynin<br>ul. Armii Krajowej 13    | k. 697-710-814<br>d. 24-235-24-93   |
| Marek<br>STAŃCZYKOWSKI | skarbnik     | 05-300 Mińsk Maz.<br>ul. Warszawska 206     | 0-604 492 596<br>0-25 758 46 36     |

## ADRESY PREZESÓW ODDZIAŁÓW REGIONALNYCH

| Nr. | Imię i nazwisko            | Oddział      | Adres                                          | Telefon                                                   |
|-----|----------------------------|--------------|------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|
| 1.  | Andrzej<br>JĘDRYSIAK       | Częstochowa  | 41-947 Piekary Śląskie<br>ul. Czwartaków 2     | 0-601 416 497<br>d.) 0-32 767 35 70                       |
| 2.  | Andrzej<br>LIPKA           | Gdańsk       | 83-133 Gąsioriki<br>Majewo 14/1                | 0-601 960 291                                             |
| 3.  | Mieczysław<br>PROTASOWICKI | Gorzów Wlkp. | 66-400 Gorzów Wlkp.<br>ul. Żwirowa 9a/9        | d.) 0-95 720 14 98<br>p.) 0-95 763 10 58                  |
| 4.  | Antoni<br>PAPIEŻ           | Katowice     | 33-300 Nowy Sącz<br>ul. Lwowska 93             | 0-608 426 882<br>0-18 441 52 29                           |
| 5.  | Jerzy<br>MIKOŁAJCZYK       | Kraków       | 32-600 Oświęcim<br>ul. Garbarska 16            | d.) 0-33 843 34 49<br>0 502 106 834                       |
| 6.  | Roman<br>PREISING          | Kociewie     | 83-200 Starogard Gdański<br>ul. Sobieskiego 20 | d.) 0-58 562 35 11                                        |
| 7.  | Henryk<br>MICHAŁOWSKI      | Opole        | 45-110 Opole<br>ul. Wiśniowa 63                | p.) 0-77 453 84 56<br>d.) 0-77 44 28 105                  |
| 8.  | Grażyna<br>KRET            | Rzeszów      | 35-021 Rzeszów<br>ul. W. Pola 12/15            | 0-609 833 786                                             |
| 9.  | Waldemar<br>KISIELEWICZ    | Toruń        | 87-100 Toruń<br>ul. Łączna 86                  | d.) 0-56 654 76 64                                        |
| 10. | Gustaw<br>ĆWIKŁA           | Wrocław      | 56-400 Oleśnica<br>ul. Przyjaźni 3             | 0-606 966 178<br>d.) 0-71 314 44 41<br>p.) 0-71 794 44 11 |
| 11. | Krzysztof<br>KADLEC        | Poznań       | 61-251 Poznań<br>Osiedle Orła Białego 99/10    | 0-61-870 20 53<br>0-696 667 106                           |
| 12. | Marian<br>STACHÓW          | Legnica      | 59-330 Ścinawa<br>ul. Tymowa 113               | 0-76 843 62 39<br>0-694 671 249                           |
| 13. | Leszek<br>SEMANIUK         | Warszawa     | 03-197 Warszawa<br>ul. Portowa 9 m. 18         | d.) 0-22 811 06 54<br>0-604 750 861                       |

Z ramienia Zarządu Głównego PZŁ Klubem opiekuje się i udziela informacji

Kol. Anna Majcher - tel. (022) 826 20 51 w. 51 (Biblioteka)

Adres do korespondencji:

Bogusław Bauer 09-500 GOSTYNIN

ul. Armii Krajowej 13

email: bogus@lowiecki.pl

## **W NUMERZE:**

|                                                                       |                                             |       |
|-----------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------|-------|
| <b>Od Redakcji</b>                                                    | Stanisław A. Dąbrowski                      | 1     |
| <b>Wystąpienie na XXI Krajowym Zjeździe Delegatów PZŁ</b>             | Antoni Papież                               | 1-3   |
| <b>Krajowy Zjazd Członków Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej</b> | Bohdan Jasiewicz                            | 4-5   |
| <b>Arkady Brzezicki (cz.2)</b>                                        | Bohdan Jasiewicz                            | 6-12  |
| <b>Medaliony z wizerunkiem św. Huberta</b>                            | Witold Sikorski                             | 13-15 |
| <b>Nasze obwody łowieckie i historia</b>                              | Andrzej Dobiech                             | 16-19 |
| <b>Puszcza Litewska przez Wincentego Pola (1888)</b>                  | Witold Sikorski<br>i Stanisław A. Dąbrowski | 20-22 |
| <b>W II rocznicę śmierci prof. Jerzego Krupki</b>                     | Bohdan Jasiewicz                            | 23    |
| <b>Filokartystyka</b>                                                 |                                             | 24-25 |
| <b>Z aukcji kart pocztowych</b>                                       | Konrad Oleszczuk                            |       |
| <b>Filatelistyka</b>                                                  |                                             |       |
| <b>Filatelistyczne trofea łowieckie</b>                               | Krzysztof Mielnikiewicz                     | 26-31 |
| <b>Numizmatyka</b>                                                    | Stanisław A. Dąbrowski                      | 31    |
| <b>Książka z rekomendacją</b>                                         | Krzysztof Mielnikiewicz                     | 32-33 |
| <b>Księgarski Rynek Antykwaryczny (23)</b>                            | Andrzej W. Głowacki                         | 34-38 |
| <b>Adresy Prezesów Oddziałów Regionalnych</b>                         |                                             | 39    |
| <b>Spis treści numeru</b>                                             |                                             | 40    |

**Wydawca:** Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ  
ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

**Redakcja:** Stanisław Andrzej Dąbrowski - redaktor naczelny  
Bogusław Bauer, Gustaw Ćwikła, Andrzej W. Głowacki, Bohdan Jasiewicz, Krzysztof Kadlec,  
Krzysztof Mielnikiewicz, Krzysztof J. Szpetkowski

**Adres Redakcji:** 02-649 Warszawa, ul. Marzanny 10 m.53

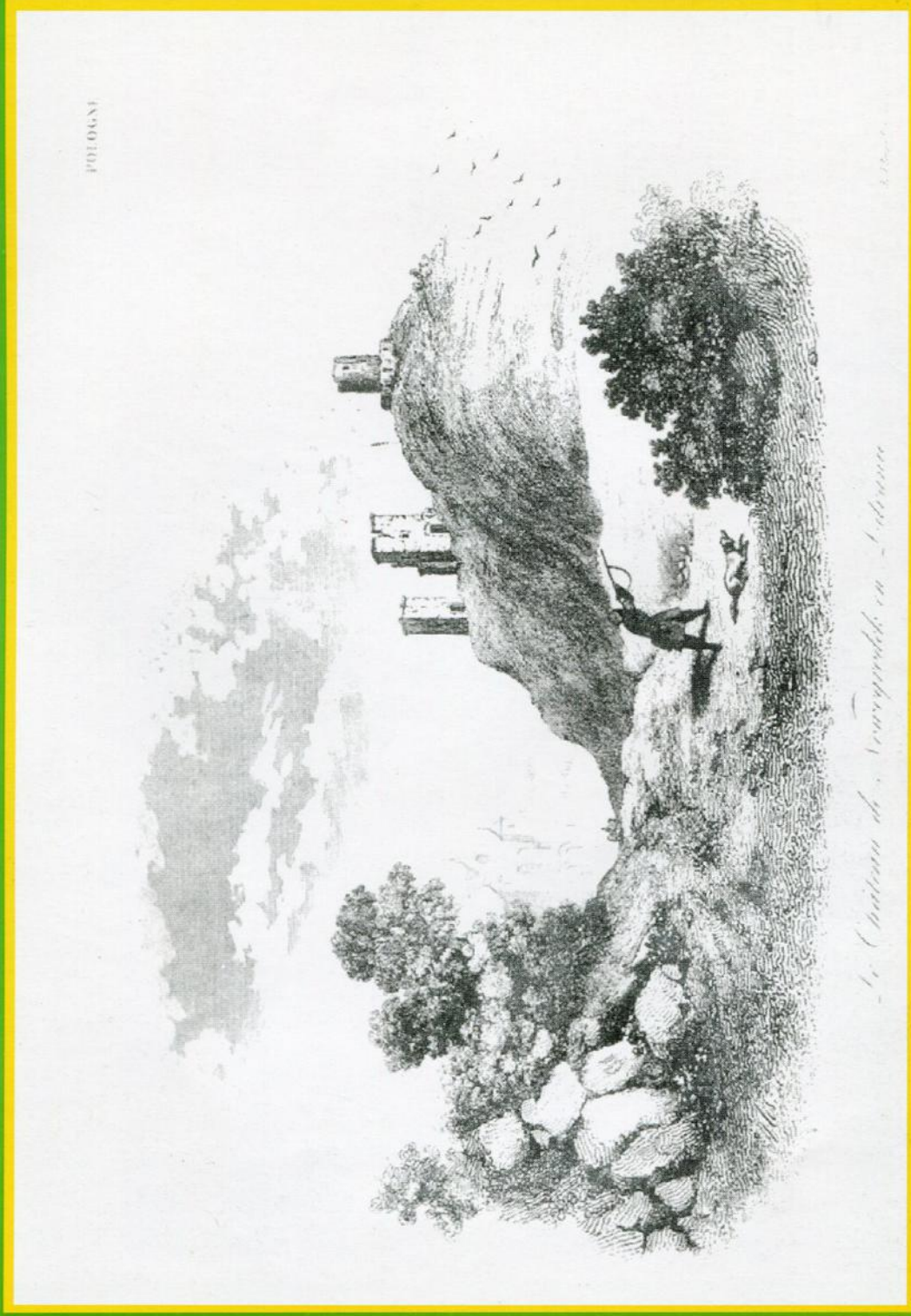
Na pierwszej stronie okładki - Na lisa z jamnikami i łopatą. Drzeworyt B. Puc i K. Zabłocki, ze zbiorów Jana Malewskiego  
Na drugiej stronie okładki - XXI Krajowy Zjazd Delegatów PZŁ 2 lipca 2005 r. Warszawa. Przemawia Antoni Papież  
Na trzeciej stronie okładki - Zamek w Nowogródku na Litwie, ze zbiorów Stanisława A. Dąbrowskiego  
Na czwartej stronie okładki - Wiosną na bagnie. Litografia XIX w. ze zbiorów Jana Malewskiego

**Konto:** Polski Związek Łowiecki, Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej  
PKO BP XV Oddział w Warszawie nr 65102011560000740200072082

**Skład i druk:** STUDIO VACAT - Tomasz Gerwatowski, tel. 0-602-355-800

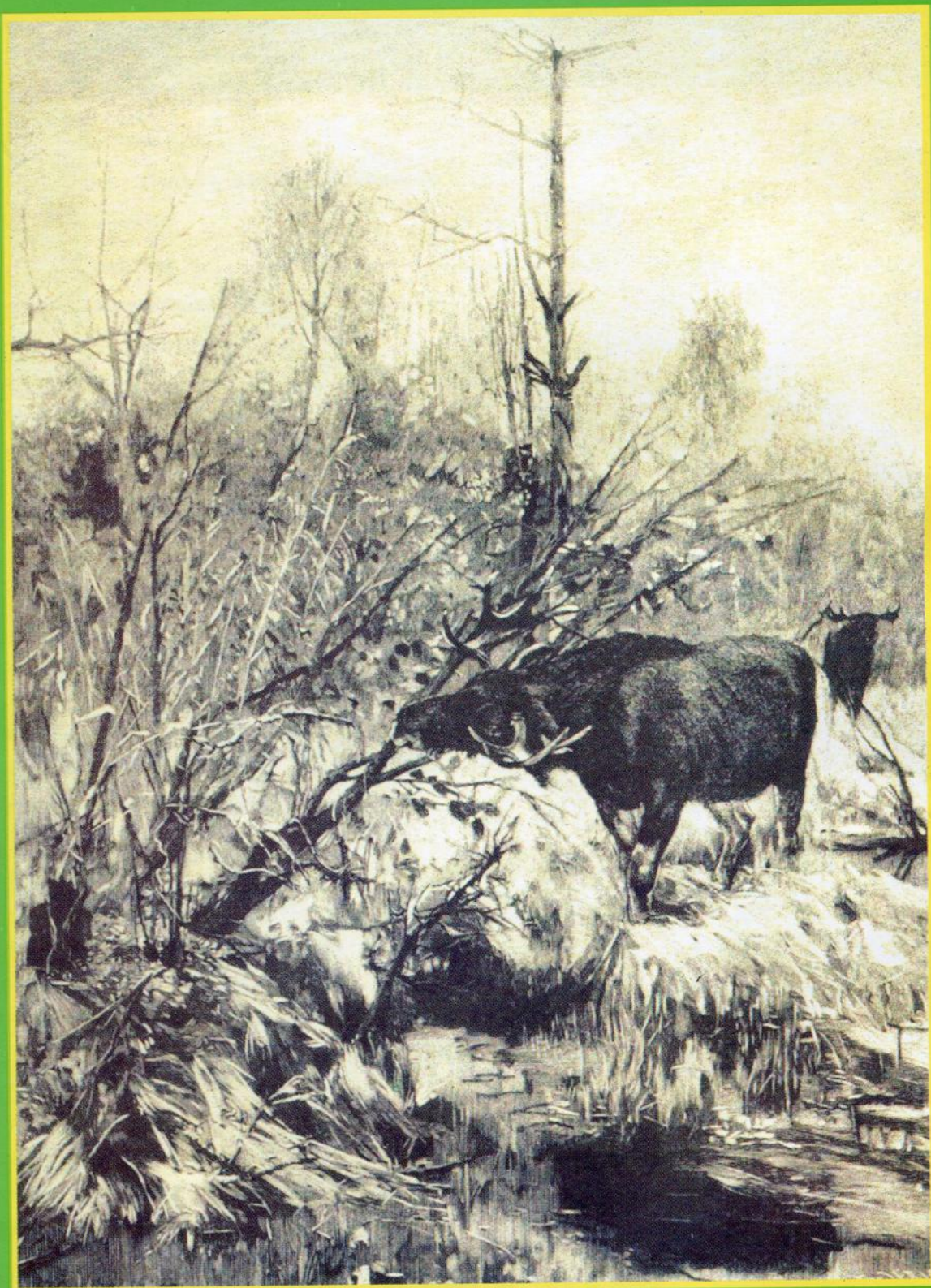
**ISSN 1429-2971**

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i uzupełnień w przypadku wykorzystania w druku nadesłanego materiału. Redakcja nie odpowiada za treść i wygląd reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo nieodpłatnego publikowania nie zamówionych materiałów i zdjęć nadesłanych w listach.



Zamek w Nowogródku na Litwie.

Miedzioryt z serii Polska (Pologne) XIXw.



Wiosną na bagnie

Litografia XIXw.